Nr. 110. Wtorek 13 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od 1 do 8 maja r. b. ustał księgosusz w Dąbrowicy w powiecie Dąbrowskim i w Iwanówce w powiecie Skałackim; wybuchł zaś w Bagienicy w powiecie Dąbrowskim, w Myszkowcach w powiecie Husiatyńskim, w Cholerzynie w powiecie Krakowskim i w Kostrzu w powiecie Wielickim. Oprócz tego panuje zaraza jeszcze w Nizborgu nowym w powiecie Husiatyńskim; zatem w 5 miejscowościach. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 9 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

W Rzymie długo utrzymywała się pogłoska, że pierwszy adjutant króla Humberta, generał Medici, weźmie demisyę. Generał Medici nakłonił króla Humberta do spotkania się z Garibaldim zaraz po jego przybyciu zaręczając, że weteran z Caprery po odwiedzinach monarchy nie da impulsu do żadnej demonstracyi ani na zewnątrz ani na wewnątrz. Król Humbert usłuchał tej rady, ale Garibaldi nie ziścił oczekiwań, bo choć nie urządził żadnej wyprawy, o czem także wiele pisano bez podstawy, to jednak wywołał zbiorową demonstracyę frakcyj demokratyczno-republikańskich, z których każda na własną rękę prowadzi teraz dalej akcyę w tym kierunku. Do urządzenia wyprawy braknie Garibaldemu dwóch ważnych warunków, bez których wszelki werbunek ochotników zakrawałby na śmieszność. Temi dwiema rzeczami, których nie ma w tej chwili i których na zawołanie nawet Garibaldi stworzyć nie może, są: siły fizyczne i polityczny cel wyprawy. Garibaldi sam uznaje, że nie ma dokąd się wyprawiać i że stan zdrowia nie pozwala mu myśleć nawet o wycieczce spacerowej. Zaręczenie generała Medici nie mogło się odnosić do żadnej akcyi na zewnątrz a zatem okazało się zupełnie płonnem, bo jak powiedzieliśmy, na wewnętrzną sytuacyę wywarł Garibaldi wpływ agitacyjny, który wydaje ciągle owoce niepożądane dla rządu.

Nie brakło tedy podstawy do pogłoski, że generał Medici weźmie demisyę, i kto wie, czy on sam nie uznawał tego za rzecz stosowną. Ale król Humbert okazuje wielki pietyzm dla wszystkich, z którymi zmarły ojciec jego pozostawał w ścisłych stosunkach. Generał Medici był ulubieńcem króla Wiktora Emanuela. Nadto nie naraził on króla Humberta na krok zbyt jaskrawy, bo Garibaldi zaszczycany był odwiedzinami królewskiemi także za czasów Wiktora Emanuela, chociaż i wtedy nie wypierał się swoich przekonań republikańskich.

Może za obszernie rozpisaliśmy się o tym wypadku, bo generał Medici jakkolwiek jest wielce sympatyczną i znakomitą osobistością dla Włoch całych, ale po za ich granicami jest znany tylko z godności, jaką piastuje. Czy zatem żądał on demisyi, ale nie otrzymał jej i czy nawet nie myślał o ustąpieniu, to dla Europy jest wcale obojętnem. To jednak w każdym razie godnem jest uwagi, że samych Włochów razić już zaczyna zachowanie się Garibaldego, skoro powtarzali powszechnie pogłoskę o demisyi Mediciego i uważali ją nawet za naturalną.

Pietyzm króla Humberta dla Garibaldego stanowi niezawodnie ujmujący rys jego charakteru. Uznają to wraz z zagranicą nawet Włosi stanowczo nieprzychylni republikanizmowi i wcale nieradzi wycieczce Garibaldego do Rzymu. Właśnie ten pietyzm powinienby skłonić Garibaldego do umiarkowania, a tymczasem stało się całkiem przeciwnie. Po odwiedzinach króla Humberta Garibaldi nietylko, jak powiedzieliśmy, wywołał ożywioną akcyę demokratyczno-republikańskiego stronnictwa, lecz nadto podsyca ją ciągle swojemi korespondencyami, które w lot powtarza cała prasa włoska. Listy te odznaczające się, mówiąc mimochodem, takim pretensyonalnym lakonizmem, jakim dotąd tylko Wiktor Hugo celował, mają zawsze bardzo liczne grono ślepo wierzących czytelników, dla których zdanie przez Garibaldego wypowiedziane, ma znaczenie ewangelii politycznej. Ci wielbiciele bohatera z Caprery nie uznają tego, że nadzwyczajna tolerancya rządu nie może się rozciągać na wszystkich, którzy tłomacząc po swojemu odezwy Garibaldego, zechcą jawnie i czynnie podkopywać wszelką powagę monarchicznej formy rządu. Powstanie więc nieporozumienie bardzo niemiłe najpierw dla rządu, który prędzej lub później musi się uciec do środków stanowczych, a potem dla tych, którzy w odezwach i listach Garibaldego widzą list żelazny dla propagandy już teraz często graniczącej z pojęciem zdrady stanu. Nie jestto wyraz za ostry, bo frakcye demokratyczno-republikańskie wcale wyraźnie odgrażają się w swoich manifestach, że albo za zgodą monarchicznego rządu albo po za jego plecyma, lub nawet wbrew jego woli zdążą do celów wytkniętych.

KORESPONDENCYE

Paryż, 9 maja.

(*B*) Wczorajszy dzień był naznaczony na rozpoczęcie na nowo posiedzeń senatu, ale ponieważ posiedzenia Izby deputowanych mają się dopiero rozpocząć 15 b. m., przewidywano więc, że wczorajsze posiedzenie senatu odbędzie się tylko dla forany i że senat przedłuży sobie także swoje ferye jeszcze na tydzień. Jakoż zebrało się w Wersalu zaledwie stupiędziesięciu członków wysokiej Izby i po formalnościach losowania biur, p. Gavardie, który zapowiedział interpelacyę do ministra sprawiedliwości z powodu rozmaitych zmian zadekretowanych w magistraturze, wbrew zasadzie dożywotniej nienaruszalności pewnych urzędów sądowych, zrzekł się tej interpelacyi z powodu niedostatecznej liczby obecnych, szczególnie członków prawej strony, a p. Chesnelong, który zamierzał wystąpić z interpelacyą w przedmiocie opóźnienia decyzyi przedstawionych Radzie stanu rekursów kilkudziesięciu nauczycieli szkół duchownych przeciw decyzyom prefektów, zgodnie z życzeniem gabinetu odłożył tę interpelacyę do następnego posiedzenia, poczem senat odroczył się do przyszłego poniedziałku.

Ale można tu trafnie zastosować wyrażenie: odroczone nie stracone, i zwłoka ta pozwoli tylko senatowi lepiej się przygotować do prac, które go czekają, a jest ich niemało. Zaczniemy od sławnych projektów p. J. Ferry. Czy zostaną one zatwierdzonemi? Jedni mówią tak, drudzy zapewniają, że nie, i jak się zdaje p. Ferry przygotowany jest na odrzucenie tych projektów, a szczerze mówiąc powinienby dla własnego imienia życzyć sobie tego rezultatu, bo dzięki wynalazkowi druku i zwyczajowi przechowywania zapomocą tego wynalazku śladów tego, co się czyni i mówi między innemi na posiedzeniach prawodawczych, jeden dziennik departamentu Wogezów odszukał przemowę p. Ferry na posiedzeniu 12 czerwca 1875 r., w której dzisiejszy minister oświecenia powiedział:

„Monopol istniał w wychowaniu drugiego stopnia. Ale przyszła konstytucya 1848 r.; ta konstytucya ułożona i wotowana przez znakomitą większość republikańską, liberalną

---

5)

SPADKOBIERCY KASSYERA

OPOWIADANIE GARBUSKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Wpadliśmy jak bomby wprost do alkierza pani Pelagii i zastaliśmy właśnie tego pisarza od adwokata, jak rozpatrywał się w papierach nieboszczyka.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków — odrzekła ciotka, gdy wszyscy, a było tam kilka osób z familii, powstali zdziwieni tak późnem zjawieniem się proboszcza, tem bardziej, że za życia nieboszczyka rzadko kiedy pokazywał się we dworze, i z całą rodziną ciotki w nienajlepszych zostawał stosunkach.

Cały zirytowany, z twarzą pałającą gniewem, przystąpił ksiądz wprost do Abramskiego, który dymiąc cygarem, już trochę miał w czubku i był w najlepszym humorze.

— Czy panie tego, jak się nazywa... — pytał ksiądz proboszcz, wstrzymując się od wybuchu — znalazł się jaki testament?

— A proboszczowi na co ta wiadomość? — odpowiada zuchwale, pobrzękując drobnemi pieniążkami w kieszeni, gdzie rękę trzymał.

— Musi być na co, skoro się pytam.

— Nie ma księże dobrodzieju, nie ma — rzecze na to płaczliwym głosem pani Pelagia. Za tyle lat pracy....

— Co się tam matka będzie tłomaczyć — ofuknie Abramski. — A choćby i był, to komu co do tego — dodaje, gestykulując ręką.

— Może i do tego — powtarza, uśmiechając się ironicznie staruszina. — Tylko mi no nie machaj ręką przed nosem smarkaczu jakiś, boś winien znać uszanowanie dla księdza mospanie, który i ciebie i twoją żonę przyjmował na łono świętego kościoła, ochrzciwszy na katolika a nie żadnego bisurmana.... Powoli mosanie, powoli.... dowiesz się zaraz, o co mi chodzi! Otóż mówię acanu dobrodziejowi i ja mam pretensye do spadku....

— A to zkąd? — zapytało na raz kilka osób.

— Zkąd? Ztąd co i pan Kozikowski, prawda? — rzekł, obracając się do czytającego przy stole dependenta. — I ja się trudniłem interesami nieboszczyka, parę razy przywoziłem mu pensyę emerytalną z powiatu. Panie Abramski, choćby przez wdzięczność, żem ci ślub dawał z Kostusią, nie zapomnijcie o mnie.... parę tysięcy....

Wszyscy pootwierali usta, patrząc się na proboszcza, a słysząc taką jego żartobliwie-ironiczną mowę, byli przekonani, że stary majaczy. Jeden tylko dependent przestał czytać papiery i obrócił się z krzesłem ku proboszczowi, a szanowny Abramski coś spuścił oczy.

— Co proboszczowi się stało? — pyta ciekawie pani Pelagia. — Czego ksiądz proboszcz chce?

— Hm, czego ja chcę — mówi ksiądz, zażywając tabakę. — Chcę co utargować dla siebie, póki czas, póki jeszcze nie ostygły zwłoki ot w tamtej izbie uczciwego człowieka, co żył dla was i dla was pracował... Dobranoc państwu, dobranoc, tylko panie Kozikowski ostrożnie, trzeba podobne literki stawiać; nieboszczyk kassyer pisał bardzo wyraźnie, mam jego listy...

— Bardzo proszę proboszcza do mnie przytyków nie robić i kazań mi nie prawić... tu nie kościół ani konfessyonał... Niech proboszcz swoje niesmaczne żarciki schowa dla swojej gospodyni.... ja nie z tej parafii....

Wszyscy się roześmiali na głos, a ksiądz proboszcz widzę aż trzęsie się ze złości i rusza głową, nie wiedząc jak tu wybuchnąć. Nareszcie przysuwa się wolno do rozwalonego na krześle dependenta, i kiwając mu tabakierką przed nosem, mówi:

— Ty s z p i n d l u mospanie, nie pisz testamentów boś nie rejent, tylko piszczyk mospanie. Słyszałem, i ktoś drugi słyszał w stodole wasze konszachty.... Tak, mam świadka s z p i n d l u jakiś!... I dostaniecie żelazne obrączki oba na ręce, i pójdziecie tam, gdzie to wiesz.... gdzie pieprz rośnie mospanie!

I odwróciwszy się cały w ogniu, chwycił mię za rękę i wyszedł, potykając się wciąż na progach kuchni i w sieni.

Odbył się pogrzeb z wystawnością — sukcesorowie niczego nie żałowali, było księży coś dwunastu, obywatele z okolicy i tumult drobnej szlachty. Płaczów, żalów serdecznych, tudzież mów pogrzebowych aż trzy. Stryj znanym był z zacności swego charakteru o kilka mil dokoła, a już co się tyczy zaściankowej podlaskiej gawiedzi, to rzeczywiście był jedynym jej obrońcą i dobrodziejem.

Na drugi dzień po pogrzebie, gdym za poradą proboszcza poszedł do dworu, aby zabrać swoje manatki, ciotka Pelagia, przy pożegnaniu ani słyszeć nie chciała o tem, żebym ja miał się wynosić na plebanię.

— Cóżto nie znajdzie się tu dla ciebie jakiego kąta i łyżki strawy? Zostań Wawrzusiu i nie zważaj na zięcia. On tu nie rządzi ale ja. I tak narobili w gospodarstwie tyle bigosu, że nie wiem, co to będzie, jak przyjadą inni sukcesorowie, albo i podsędek do opieczętowania. Weź klucze i zarządzaj jak dawniej, a później zobaczymy.

Ciotka mówiła to z serca i z niejakiem przygnębieniem. Testamentu nie było, bała się tego siostrzeńca z Ukrainy, a że Bogiem a prawdą jej protekcyi kiedyś winien byłem przytułek swój w Zielonce, więc zgodziłem się kalikować dalej biedną gospodarkę naszą.

Coś w tydzień potem, przyjechał podsędek z najbliższego sądu na opieczętowanie pozostałości po stryju, a że nie było mu pilno, pisał ów protokół coś ze dwa dni; jadł za trzech, pił najlepsze wina z piwnicy i chorował parę razy na dzień, rozkazując sobie gotować rumianek i robić gorące okłady.

Pamiętam, siedzieliśmy przy obiedzie, podsędek już niemłody człowiek, łysy, brzuchaty, był tego dnia zdrów i opowiadał różne wesołe dykteryjki z czasów urzędowania swego na pisarstwie, gdy zda mi się spojrzeć w okno, a tu przez dziedziniec jedzie jakiś mały człowieczek z ogromną księgą pod pachą. Czapkę trzyma w ręku, laskę w drugiej, a kolorową chustką osłania połowę twarzy jak człowiek cierpiący na ból zębów. W letnim wypłowiałym surduciku, z zawiniętemi u dołu spodeńkami, maszeruje w prostej linii przez klomb ku dworowi, i opędza się kijem przed psami, które go atakują, na co on biorąc ów kapelusz w zęby, z wytrzeszczonemi oczyma goni przelęknionych kundysów.

— Patrzno mama — zawoła najmłodsza córka pani Pelagii — zdaje mi się, że to Łasicki.

i uczciwą pomieściła w swoich zasadach wolność zupełną wychowania, a zgromadzenie narodowe 1850 r. wprowadziło ją w wykonanie, ale według mego zdania w sposób jeszcze niedostateczny. Dopiero republika 1875 r. dała nam zupełną wolność wychowania i zniosła ostatnie ślady uniwersyteckiego monopolu. Co do mnie, w zgromadzeniu narodowem 1875 r. wotowałem za zasadą wolności wychowania. Nie żałuję mego wotum i gdyby wolność wychowania była atakowaną, wystąpiłbym na mownicę, żeby jej bronić.“

Po takich oświadczeniach zdaje się, że p. Ferry nie powinnienby przynajmniej występować na mownicę, żeby atakować tę wolność i bronić monopolu rządowego w sprawie wychowania publicznego.

Sekcya spraw wewnętrznych w Radzie stanu naturalnie oświadczyła się zgodnie z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie wystosowanej przez niego skargi przeciw arcybiskupowi w Aix z powodu jego odezwy przeciw prześladowaniu szkół duchownych, ale ostatecznie decyzya w tym przedmiocie zapadnie dopiero w przyszły czwartek na zgromadzeniu wszystkich sekcyj Rady stanu — a tym czasem katolicyi dyecezyi Aix otworzyli składki w wcelu, ofiarowania złotego pastorału swemu arcybiskupowi, jako oznakę czci za wystąpienie w obronie wolności wychowania, które ściągnęło na niego te prześladowania ze strony ministra spraw wewnętrznych i duchownych.

Figaro zamieścił w tych dniach niby treść rozmowy, w której minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd postanowił zmienić karę więzienia Blanquiego na wygnanie, przez co stałby się naturalnie jeszcze więcej niż dotąd pozbawionym prawa wyborczego. Tym sposobem także ubezpieczonoby się na przyszłość przeciw podobnym wyborom jak naprzykład pp. Rochefort, Pyat, Valles itp. *Agencya Havas* oświadcza urzędownie, że ani minister sprawiedliwości nic podobnego nie mógł powiedzieć ani podobny projekt nie był rostrzygany w gabinecie.

Od kilku dni spekulanci giełdowi puszczają znowu pogłoskę o konwersyi 5procentowej renty. *Journal des Debats*, organ ministra skarbu, mówi w tym przedmiocie: „Ludzie rozumni powinniby zwrócić na to uwagę, że rząd nie na żarty oświadczył się za odroczeniem do innego czasu konwersyi renty. Okoliczności nie zmieniają się z gruntu z dziś na jutro. Rząd przedewszystkiem pragnie dowieść, że działa w dobrej wierze. Jego oświadczenie co do odroczenia projektu konwersyi, nie może być w żaden sposób łapką zastawioną na właścicieli kapitału wynoszącego sześć miljardów.“

Mimo to kwestya konwersyi nie zdaje się być na długo odroczoną i wiele głosów liczy na to, że zostanie wytoczoną w Izbach w ciągu tegorocznych posiedzeń. Konwersya przyniosłaby blisko czterdzieści milionów oszczędności, a tem nie należy gardzić, szczególnie, kiedy trzeba starać się o zmniejszenie ciężaru podatków, tembardziej, że to nie zubożyłoby to bynajmniej posiadaczy papierów rządowych, bo nigdy kurs renty nie był tak wysoki jak obecnie.

Niemałym kłopotem dla naszych Izb prawodawczych będzie także kwestya taryf i traktatów handlowych. Przemysł francuski znajduje się w bardzo smutnym stanie, a krótko-widzący ekonomiści powiadają, że aby go podnieść i odżywić, trzeba go najprzód zabić, to jest dać go na pastwę interesom angielskim i postawić go w niemożności walczenia z zagraniczną konkurencyą. P. Tirard, minister handlu i rolnictwa, któremu ta gałęź nauki widocznie zupełnie jest obcą, oświadcza się głośno stronnikiem wolnego handlu (*libre echange*) i jeżeli nie zechce na prawdę zabić przemysłu i rolnictwa Francyi, musi silnie agitować w Izbach za zniżeniem ciężarów podatkowych wewnętrznych, a do tego pierwszym krokiem może być tylko konwersya renty.

Powtarzamy, że Izby będą miały dużo do roboty po rozpoczęciu na nowo posiedzeń. Francya jest chorą a republika przyrzekła przywrócić ją do dobrego stanu zdrowia, ale pierwszym do tego warunkiem, żeby prawodawcy nie tracili czasu na rozprawach stronniczych a poświęcali go wyłącznie żywotnym interesom kraju.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 10 maja *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Izba poselska ukończyła dziś obrady ogólne nad dwoma projektami o pomorze na bydło i o zaraźliwych chorobach zwierzęcych w ogólności, poczem niemal jednomyślną uchwałą, bo sprzeciwiali się jej tylko dwaj „demokraci“ wiedeńscy: Kronawetter i Steudel, przeszła do dyskusyi szczegółowej nad projektem o zaraźliwych chorobach zwierzęcych. Dyskusya ta była dziś przynajmniej więcej jeszcze ożywiona od dyskusyi ogólnej, czemu bynajmniej dziwić się nie można. Choroby zwierzęce, z nazwy jedne i te same, są jednak bardzo różne co do złośliwości, niebezpieczeństwa i zabójczości stósownie do klimatycznych, a nawet topograficznych właściwości tego lub owego kraju; ztąd właściwie powinny szczegółowe o nich przepisy należyć do zakresu spraw kultury krajowej, podobnie jak rząd w projekcie ustawy leśnej stworzył tylko ogólne zasady, pozostawiając wypełnienie tych ram szczegółowemi postanowieniami sejmom krajowym. Komisya jednak ułożyła projekt o chorobach zwierzęcych z równemi na wszystkie kraje przepisami, które narażają ustawę na wielką niepopularność. Pokaże się to n. p. z przemówień pp. Petrowicza i Dzwonkowskiego. P. Neumayer wniósł też, aby sprawy pasportów dla bydła pozostawiono kompetencyi sejmów, a choć to mojem zdaniem nienajgorszy w swej ogólności paragraf ustawy, mogła Izba była przyjąć wniosek Fischera i usunąć w ten sposób jeden *lapis offensionis.* Izba atoli spieszy z uchwaleniem ustawy przed końcem sesyi, tak, aby uchwalić ją mogła także Izba wyższa. Czy się to powiedzie, jeśli inne paragrafy tyle znajdą opozycyi, jak dziś uchwalone, nie można bynajmniej poręczyć.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 30.

Powiatowe towarzystwo rolnicze w Allensteigu w Dolnej Austryi petycyonuje o zapobieżenie niebezpieczeństwom z nowej niemieckiej polityki celnej i o zamknięcie granic dla dowozu bydła rosyjskiego i rumuńskiego.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad ustawami o pomorze na bydło i o zaraźliwych chorobach zwierzęcych pierwszy zabiera dziś głos p. Siegl, który nasamprzód uznaje gotowość rządu do wykonania ustawy nawet wbrew zwalczanemu przezeń w komisyi zamknięciu granic; obawia się tylko, aby rząd nie czynił wykonania tego zawisłem od pięcioletniego stadyum przechodniego, zamiast trzyletniego, jak chce komisya; obawia się też mowca, aby posłowie galicyjscy nie czynili trudności w sprawie tego krótszego stadyum przechodniego, choć z wczorajszej mowy p. Jaworskiego, tak przychylnie przez Izbę przyjętej, zdaje się nie wynikać, iżby do stadyum pięcioletniego przywiązywali wagę. Prawda, że krajom wschodnim należą się pewne względy już w interesie chowu bydła, ale za wiele względów byłoby ruiną ogólną, a więc też ruiną krajów wschodnich. W własnym interesie panów z Galicyi upraszam ich, aby nie głosowali przeciw stadyum trzyletniemu i aby nie spodziewali się też przedłużenia tego stadyum przez rząd *in infinitum.* Wynurzywszy dalej nadzieję, że może Prusy połączą się z Austryą w ponoszeniu kosztów zamknięcia granicy, wraca mowca do wywodów Jaworskiego, wyznając, że dawniej sam był zdania, iż należy zamknąć także granicę rumuńską, czego domagają się też wszystkie petycye, dziś jednak przemawia za niezamknięciem granicy rumuńskiej, bo pomór na bydło nie jest tam rodzimy. Zresztą w trzech latach stadyum przechodniego pokaże się, czy trzeba będzie uznać Rumunię za kraj stale podlegający zarazie, a wtedy władza ustawodawcza będzie mogła objąć Rumunię ustawą. Mowca wnosi nakoniec rezolucyę następującą: „Wzywa się ministerstwo skarbu, aby za pomocą niezbędnie koniecznych i ile możności doświadczonych ulepszeń w żupach solnych zniżyło ceny soli i postanowiło cośkolwiek na rzecz większego użytku soli w gospodarstwie rolnem dla podźwignienia chowu bydła.“ Ponieważ rząd dawniej składał się brakiem aparatu do zdenaturalizowania soli w sposób nieszkodliwy, przeto mowca zwraca uwagę na używany w Szwajcaryi aparat Picarda z firmy francuskiej Weibel, Briquet et Comp.

P. Heilsberg w polemice przeciw Kronawetterowi i Steudelowi bierze w obronę stan rolniczy, wykazując im, jak niewcześnie podżegają jeden stan przeciw drugiemu i jak mało mają wyobrażenia o rolnictwie i chorobach bydlęcych, skoro tyle usłyszano z ich ust mylnych twierdzeń. Mowca dowodzi, że ustawa wyjdzie na pożytek rolnictwu, a zarazem skarbowi, który oszczędzi sobie wielu wydatków, większych, niż wynosi całe zapotrzebowanie mięsa w Wiedniu; wzgląd na zaprowiantowanie Wiednia nie może przeto decydować.

Po przemówieniach jeszcze pp. Kronawettera i Steudela przeciw ustawie, sprawozdawca komisyi p. Proskowetz zwalcza ich wywody, a co do wczorajszego przemówienia p. Jaworskiego, wynurzywszy swoje zadowolenie z niego, zastrzega sobie mówić o wątpliwościach tegoż mowcy co do niezamknięcia granicy rumuńskiej i co do rzezalni pogranicznych w dyskusyi szczegółowej.

Poczem uchwalono wszystkiemi przeciw dwom głosom przejść do dyskusyi szczegółowej, w której idzie pod obrady najprzód ustawa o chorobach zwierzęcych w ogólności.

Paragraf pierwszy wylicza choroby zwierzęce, do których ustawa się odnosi.

P. Petrowicz: Przywiedziona w § 1szym zaraza raciczna i pyskowa u bydła, owiec, kóz i nierogacizny nie może należeć do ustawy. Choroba ta pojawia się niemal co rok w okolicach, gdzie panuje sucha pogoda, mianowicie gdzie pastwiska położone nad drogami, z których wiatr przenosi na nie kurzawę, ale nie jest to zaraza w właściwem tego wyrazu znaczeniu. Podczas 30-letniej mojej praktyki gospodarskiej zachorowało mi na nią kilka tysięcy zwierząt, ale żadne nie odeszło. Nakładaniem tak surowych kar, jak w §. 44tym, na zaniedbanie tak mało-znaczącej choroby nie utoruje się ustawie drogi do ludu. Powiem tylko jeszcze, że lud u nas bardzo dobrze umie obchodzić się z tą chorobą, i zazwyczaj w dziesięciu dniach zwierzęta są zdrowe, jeśli się zaraz na początku użyje właściwych środków. Nie pojmuję, jakby donosić władzom o tej chorobie, skoro każdy włościanin przez trzy miesiące musiałby donosić codziennie. Wnoszę przeto, aby opuszczono tę chorobę z ustawy.

P. Graf zwalcza ten wniosek, bo w Tyrolu choroba ta jest bardzo niebezpieczna.

P. Dzwonkowski: Każdemu praktycznemu rolnikowi wiadomo, że choroba ta nie jest niebezpieczna, a choć występuje w wszystkich prowincyach, padają na nią zwierzęta niemal tylko wyjątkowo; a sposoby na nią są tak powszechnie znane, że prawie nie potrzeba przyzywać konowałów: w krajach, w których ich nie ma tak wielu, nie można ich nawet przywoływać. Jeśli p. Graf mówi, że to choroba szkodliwa, nie znam choroby, któraby nie szkodziła zwierzęciu i temu, kto z niego ma mieć dochód, ale żadna nie jest tak łatwa do rozpoznania, jak ta: zwierzę nie może chodzić, ma poranione racice i dużo piany na około gęby. Gdybyśmy tu mieli daty statystyczne choćby z jednego tylko powiatu, przekonalibyśmy, że w każdem gospodarstwie corocznie zwierzęta podlegają tej chorobie. Potrzebaby więc jedynie dla niej czterech lub pięciu konowałów na powiat; to zaś być nie może i nie potrzeba; próżna pisanina i doniesienia. Proszę zważyć dalej, jakie tu kary są nałożone. Na zarażenie jednego bydlęcia od drugiego przepisuje §. 45piąty karę aresztu od miesiąca do trzech lat. Niechże tedy włościanin ma krowę chorą, a drugiemu także zachoruje krowa, czeka go miesiąc do trzech lat aresztu, byle nie doniósł o chorobie, choć jego krowa nie widziała nawet krowy sąsiada. Albo niech pan ma w swej oborze chorobę, a krowa jego służącego także zachoruje, miesiąc do trzech lat aresztu! Coś podobnego należałoby tedy przepisać o ludziach. Katar także jest zaraźliwy; niech kto kichnie wobec drugiego, który także dostanie kataru, miesiąc do trzech lat aresztu! Nie jest to choroba, na którąby tak surowe przepisywać wypadało kary; jest to choroba nieunikniona, nie jest niebezpieczna. Proszę opuścić ją z § 1go.

W głosowaniu upadł wniosek Petrowicza; uchwalono § 1szy wedle wniosku komisyi.

Bez dyskusyi uchwalono §§ 2 i 3 o wykonywaniu przepisów ustawy przez władze polityczne z współdziałaniem gmin; § 4 o stałych, § 5 o przechodnich sposobach zaradczych; § 6 o rewizyach bydła w razie wybuchu choroby w kraju sasiednim § 7 o niewprowadzeniu chorych zwierząt do handlu.

Paragraf 8 mówi o pasportach dla bydła w ruchu wewnątrz granic państwa.

P. Fischer wnosi poprawkę, wedle której pasporty dla bydła przeznaczonego na wystawy i jarmarki są potrzebne tylko w razach wątpliwych.

Komisarz rządowy p. Kubin sprzeciwia się wnioskowi, bo już w komisyi rozważono sprawę najszczegółowiej z wszech stron.

P. Schrems zaleca wniosek Fischera, tak samo p. Graf, któremu zresztą zdaje się, że ten paragraf pozostanie na papierze;

P. Neumayr wnosi, aby sprawę konieczności pasportów dla bydła pozostawiono sejmom.

P. Hackelberg wnosi, aby odesłano § 8 do komisyi wraz z wnioskiem Fischera, celem spiesznej narady i ustnego zdania sprawy.

P. Graf wnosi, aby także wniosek Neumayra odesłano do komisyi.

W głosowaniu upadły wszystkie wnioski odmienne; uchwalono § 8 wedle wniosku komisyi.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15. — Następne w poniedziałek.

— Prawda, że on — powtórzyli inni, gdy tymczasem mały człowieczek, uniknąwszy psiej pogoni, wchodzi do pokoju, nie przywitawszy nikogo, siada bez ceremonii na krześle i księgę obok siebie lokuje.

— Okropna droga panie sędzio, hę? Trzy dni już idę z Lubartowa, bo te nasze chłopskie furmanki to dyabła warte. Żona z dziećmi to chyba ledwie na jutro ściągną, a a ja piechotą w prostej linii prędzej jestem....

— Ale któż pan dobrodziej taki? — pyta podsędek, patrząc się z podziwieniem na człowieka, który jednym ciągiem zrobił czterdzieści mil piechotą.

— Et, zła pamięć u pana podsędka! Łosicki, dawny rewizor tabaczny, emeryt.

— Bodajże cię panie Feliksie! Prawda, to pan... Tak, tak, byliśmy razem w Sokołowie, ja podpisarzem, a pan rewizorem.... Ale, ale, przecież to i żona pańska sukcesorką?

— Zdaje się że sukcesorką, boć po siostrze nieboszczyka kassyera — mówi, ocierając pot z czoła. — Za życia nic nie dawał, to może po śmierci coś zostanie, jeżeli już nie rozdrapali. Słyszałem, przez cały tydzień wywozili ztąd, mam to wszystko spisane w tej książce, w którą wszystko wpisuję, co gdzie widzę i słyszę, a co jest godnem uwagi. Za pozwoleniem pana sędziego, mogę prosić o pióro!

Podsędek podał mu pióro ze stołu, on rozłożył księgę na oknie, krzesło przysunął, a wyjąwszy z bocznej kieszeni okulary, wytarł je zamszową skórką, na nos wsadził i zaczął pisać, dyktując sobie głośno:

— „Nr. 1248, dnia 19 kwietnia 1856 roku w Zielonce. W dalszym ciągu obserwacyj moich, dostrzegłem w zielonkowskim lesie, Bagno zwanym, ściętych świeżo i niecechowanych sztuk starodrzewiu trzynaście nr. 13. Zapytany przezemnie gajowy Kacper, Kołkiem zwany, kto je ściął, rzekł: wójt z Zalesia, Krzywuski Bonawentura. Ja mówię: kto pozwolił? — on powiada: pan Abramski.“

— Nieprawda! — krzyknie ten ostatni, zrywając się czerwony jak pons, gdy wszyscy ze zdziwieniem przypatrywaliśmy się tej oryginalnej postaci rewizora.

— Nie prawda? mówisz panie Abramski — dodaje, podnosząc okularami uzbrojoną twarz ku niemu — więc któż mu pozwolił?

— Albo ja wiem!

— Nie wiesz panie Abramski, więc może kto z państwa?

Nikt nie odpowiedział na to.

— A zatem piszemy dalej: „Skoro obecny temu sam pan Abramski zaprzecza, gdy to notuję, więc z naturalnego pojęcia rzeczy, owe starodrzewne sosny wójt wyżej powołany z imienia i nazwiska, samowolnie zabrał *vel* ukradł....“ Dziękuję panu za pióro — dodał, kładąc tekowe na stole, pismo zasypał wapnem uskrobanem ze ściany i księgę zamknął.

— Nieoszacowana to księga; ma już 1248 pozycyj różnych rzeczy. Ja co tylko gdzie przeczytam w gazecie, czy w książce, czy w kalendarzu, albo usłyszę od kogo i uznam, że coś warte — wpisuję tutaj, i jak potrzeba, mam na zawołanie. Panie dobrodzieju *verba volant*, *scripta manent*.... Ot naprzykład smarowidło na buty, aby nie przemakały, jest pod nr. 246. A co bardzo ciekawe, to życie mrówek afrykańskich *vel* termitów pod nrem 1000 — te doskonale pamiętam. Jak się pan sędzia ułatwi z obiadem, przeczytam mu kilka pozycyj. Naprzykład opis mojej podróży pieszo na Ukrainę do brata żony; jest tam sławna relacya o zepsutych jajach, któremi mię na powitanie poczęstowała żona szwagra Dąbeckiego. Mnie to tak witają. Naprzykład teraz droga ciotunia, współsukcesorka, częstuje gości, widzę i wino tu jest, czy zapytała mię, cobym też zjadł?

— I owszem prosimy, niech pan Feliks siada.... Przepraszam bardzo, pan Feliks zjawił się tak niespodzianie....

— Zapewne niespodzianie, ja wierzę; pewno i zawcześnie. Co panie Abramski, nie prawda? Oporządziliście już wszystko hę? A ciotunia droga nic o tem nie wie, kiedy mnie już w Lubartowie o tem wszystkiem mówiono. Zapytaj panie Abramski Kostusi, czy chomonta dobrze pasują na wasze konie, co? A miodu dużo w ulach? Jeszcze pszczołeczki śpią, utrzęsły się trochę, nie mogą iść na robotę... ale pójdą, pójdą, da Bóg doczekać ciepła...

— Eh dałbyś pokoj panie Feliksie z tym ostrym językiem — odzywa się ciotka Pelagia. — No, zjesz pieczeni cielęcej?

— Nie ciociu dobrodziejko uraczysz mię, jak dasz kwaśnego mleka z kartoflami, tylko, aby słoninki do nich. — Musiało co zostać w spiżarni; sadła to wiem, że Józia Kulikowska wzięła dwa. Stryj kasyer już nie żyje; on to mi żałował, jak tu bywałem dawniej, prawda ciociu, że to był skąpiec? Pamięta ciotka, nigdy tygielka na słoninę nie było, ale teraz inaczej, już ja sobie po drodze kupiłem żelazny wybielany.

I rzeczywiście wydobył z kieszeni surduta nowy tygielek na trzech nóżkach, a podając go ciotce Pelagii dodał:

— Niech będzie słoninki ot póty, — a ja sobie sam wyleję na kartofle...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Klub lewicy odpowiedział na znany program stronnictwa 112 osobnym programem, który tak opiewa: „Gdy przed 6 laty, po głębokiem wstrząśnięciu ekonomicznych stosunków, zebrała się Rada państwa, której członkowie wyszli z bezpośrednich wyborów, połączyła się pewna liczba niezawisłych, liberalnych i wierno-konstytucyjnych mężów, celem utworzenia klubu lewicy. Teraz, kiedy długi peryod wyborczy jest na schyłku, spoglądają ci, którzy mimo zmiany czasów, pozostali wierni wypowiedzianym wówczas zasadom i klubowi, z pewnem zadowoleniem na lata ubiegłe i żywią nadzieję, że z nowych wyborow wyjdą mężowie gotowi do dalszego silnego popierania tych samych zasad i do utrzymania zaszczytnych tradycyj klubu. Wprawdzie odłączyła się od nas pewna liczba szanownych przyjaciół. Odłączenie to nastąpiło głównie wówczas, gdy powstała dla Austryi konieczność zajęcia pewnego stanowiska wobec spraw wschodnich. Obecni członkowie tego klubu nie byli w tej sprawie także bez wyjątku tego samego zdania; niejedno zarządzenie spotyka się jeszcze dzisiaj z naganą, ale żaden z członków klubu nie mógł się oprzeć przekonaniu, że wpływ Austryi nie mógł być osłabiony, że przeciwnie, Austrya musi wyjść zwycięsko i z wiarą w własne swe siły. W tej chwili nie zdoła żadne, najgłośniej wypowiedziane oskarżenie osłabić faktu, że nasza ojczyzna została ochronioną z jednej strony od wojny europejskiej, z drugiej zaś strony od hańby małodusznego zwątpienia. Ku największemu ubolewaniu klubu lewicy uznali występujący członkowie klubu w dniu wczorajszym za rzecz stosowną zgodzić się na dalsze odłączenie i to w chwili, w której w skutek prądu wypadków polityczna sytuacya zmieniła się znowu najzupełniej a wszystkie stronnictwa objawiają zgodne życzenie za pokojem, za jak najmniejszem obciążeniem państwa i za odpowiedniem zużytkowaniem stworzonych stosunków. To odłączenie się nie nastąpiło w skutek obrad i ogłoszenia programu bez naszego przyczynienia się, programu, który o tyle umożliwia zbliżenie się, o ile z pewną stanowczością podnosi zdania nie ulegające dyskusyi. Rozdział nastąpił właśnie z tego powodu, że przystąpienie do programu uczyniono zawisłem od wotum danego w sprawie odrzucenia traktatu berlińskiego, to jest od wotum, które jak to wskazuje opinia mniejszości wygłoszona w właściwym czasie przez wpływowych członków tej grupy, oraz protokoły obrad, nie leżało wcale w pierwotnych zamiarach bardzo znacznej i decydującej części głosujących, i którego przyjęcie, jak to przyznają wszyscy, byłoby pociągnęło za sobą polityczne odosobnienie Austryi i jaknajgorszą sytuacyę. Ale klub lewicy nie zamierza podnosić rekryminacyj, bo nie chce rozszerzyć przepaści, która szkodzi potędze parlamentu i sprawie wolności. Klub lewicy nie jest wcale zdania, że spełnione już zostały zadania stronnictwa państwowego i społecznego postępu, stronnictwa, które niegdyś zebrało się pod wspólnem hasłem wiernokonstytucyjnem. W państwie takiem, jak nasze, jest jeszcze wiele spraw, które potrzebują naprawy. Ale doświadczenie poucza, że parlamentom podobnie jak ludziom pojedyńczym potrzeba stosownego wyboru i odgraniczenia czasu tudzież sił roboczych do spełnienia pewnego zadania, jeżeli wogóle czynność jakaś ma przynieść pożytek. Zadaniem najbliższej przyszłości, zadaniem naszem, będzie głębokie zastanowienie się nad wszystkiemi kwestyami ekonomicznemi. Wypadki w państwie niemieckiem mogą wywrzeć wpływ ważny na rolnictwo austryackie oraz na przemysł i dlatego też wymagają głębszego zbadania. Równocześnie dąży wszystko na południowym wschodzie do zmiany stosunków obecnych i dlatego też słusznem jest żądanie, ażeby komercyalne interesa Austryi były silnie popierane na naturalnem polu zbytu. Ale tak że na naturalnem polu ekonomicznego życia w obrębie monarchii domagamy się daleko szerszych poglądów, daleko ściślejszego traktowania pojedyńczych kwestyj. Jesteśmy zdania, że tylko taki rząd powinien znaleźć poparcie przyszłego parlamentu, który w tych stanowczych kwestyach zajmie stanowisko całkiem jasne i silne i który zapatrywaniom swoim uznanym powszechnie, potrafi nadać znaczenie także wobec rządu wspólnego i rządu król. węgierskiego. W ślad za troską o stosunki agronomiczne, muszą iść także starania o finanse państwowe. Oszczędność na każdem polu, a więc także w zarządzie wojskowym, jest już od dawna jednym z punktów programu klubu lewicy. W chwili zebrania się nowowybranej Rady państwa powinno być pierwszym jej staraniem, ażeby obecnie niesłusznie pobierany, a przytem, z stanowiska fiskalnego, niewystarczający podatek dochodowy z r. 1849, został zastąpiony racyonalnym osobistym podatkiem dochodowym, uwzględniającym siłę produkcyjną pojedynczych warstw ludności. Troskliwe pielęgnowanie pojawiających się zarodków ekonomicznego polepszenia sytuacyi tudzież usunięcie corocznego niedoboru w budżecie państwowym są w naszych oczach sprawami tak niezbędnie potrzebnemi i do tego stopnia zdolnemi zająć całą uwagę Izby, że klub lewicy w sprawach prawno-państwowych mógłby zalecać poruszanie tylko takich kwestyj, które mają na celu zasadnicze, istotne polepszenie stanu rzeczy. Wstępujących do Rady państwa deputowanych sławiańskiego szczepu z Czech powitałby klub lewicy najlojalniej jako kolegów a zarazem jako współpracowników w ważnych ekonomicznych kwestyach i pospieszyłby poddać troskliwej i bezstronnej rozwadze wszystkie wnioski przedłożone przez nich w drodze konstytucyjnej. W przekonaniu wiernie spełnionego obowiązku, pogardza klub lewicy każdem usiłowaniem, dążącem do pozyskania sobie względów wyborców przez ogólnikowe przyrzeczenia. Odwołuje się tylko do ich dojrzałego sądu. Nie ziściły się smutne przepowiednie, jakiemi powitano nasze usiłowania, oparte na niezłomnej wierze w potęgę państwa a dążące do skutecznej ochrony jego interesów. Jawne fakta świadczą głośno i przemawiają w sposób przekonywujący do wszystkich warstw ludności. Wiara w własne siły, zwalczenie pessymizmu, a zarazem bezustanna obrona potrzeb całego państwa, muszą być podwalinami każdego kierującego stronnictwa politycznego. Taką była zawsze gwiazda przewodnia klubu lewicy. Względy na dobro całego państwa kierowały klubem lewicy także przy układaniu ugody z Węgrami. Zajęte wówczas przez większość członków umiarkowane i pojednawcze stanowisko nakłada na klub obowiązek oświadczenia, że do ustalenia pokoju nie wystarcza ugoda państwowa tego rodzaju, zwłaszcza, jeżeli nie będzie można rozbudzić wszędzie przekonania, że i w drugiej połowie monarchii te same zapatrywania zapuściły silne korzenie i że i tam objawia się skłonność do porzucenia jednostronnego stanowiska, jakie n. p. na polu środków komunikacyjnych znalazło w czasach ostatnich wyraz tak dobitny. Nie ma parlamentu w Europie, któryby miał tak trudne zadanie do spełnienia jak parlament w Austryi. Życzymy sobie pokoju tak gorąco jak nikt w świecie, uważamy pokój za jedyny godny cel każdej dobrej polityki i mamy nadzieję, że zostanie nam utrzymany. Zwolna, ale zawsze dość znacznie podnosi się państwo z klęsk ekonomicznych. Jedynem jednak trwałem źródłem polepszenia jest praca i to praca każdej jednostki we wszystkich kierunkach, tak w warsztacie, jak przy pługu. Te same zasady muszą być zastosowane także w życiu parlamentarnem: pokój, to jest łagodzenie zdań przeciwnych i zgoda pomiędzy pojedyńczemi grupami deputowanych, dalej praca, to jest poważna dążność do dodatnich, praktycznych i niesamolubnych celów — stanowią i tutaj podstawę skutecznej działalności. Pokój i praca poza parlamentem i w parlamencie; w tych słowach streszcza się cel klubu lewicy; z tem hasłem na ustach stanie każdy członek klubu przed swoimi wyborcami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki w Petersburgu).

Według jednego z dzienników petersburgskich, tamtejszy wyższy trybunał wojenny zajmował się dnia 6 maja zbadaniem apelacyi przeciw wyrokowi charkowskiego sądu wojennego, wydanego w sprawie żołnierzy dawniejszego batalionu jarosławskiego, mianowicie podoficerów: Piotra Czystowa, Platona Szylina, Michała Kiryłowa, kaprala Ilji Jakowlewa i szeregowców: Wasilego Winogradowa i Pawła Swedskina, oskarżonych o to, że posiadali i rozszerzali książki zbrodniczej treści. Rezultat tej apelacyi nie jest jeszcze znany, ale w każdym razie proces ten dowodzi, że nihiliści posiadają także stosunkowo dość licznych zwolenników w armii; w przeciwnym razie trudnoby było wytłómaczyć sobie tę okoliczność, że trzeci oddział dopiero z przejętych listów dowiedział się o winie Dubrowina, podczas gdy jego koledzy, oficerowie tego samego pułku, podzielając snać milcząco jego zapatrywania nic o tem nie donieśli, lecz owszem przedstawiali go jako człowieka bardzo spokojnego i łagodnego usposobienia. Zresztą, jak donosi petersburgski korespondent *Kölnische Zeitung*, i teraz jeszcze znajduje się w więzieniu 6 oficerów gwardyi, pomiędzy tymi jeden pułkownik, a bezpośrednio po zamachu na cara dał pewien oficer sztabowy taką próbkę swojej lojalności: „Czy wiecie, powiedział on, dla czego strzelają ciągle na urzędników i na cesarza? Otóż dlatego, że rodzina cesarska wydaje za wiele pieniędzy. Patrzcie, siostrzeniec cesarski, taki mały a już pobiera 60.000 rubli pensyi!“ Można sobie wystawić, coby się było stało z armią rossyjską, gdyby rząd spowodowany ostatniemi wypadkami nie zdobył się na większą energię.

Dla właścicieli lokali publicznych wydano nowe rozporządzenia policyjne. O godzinie 11 muszą być zamknięte wszystkie szynki i lokale zabawy a pomiędzy innemi przepisami znajdujemy i ten, że żadne okno w restauracyi nie może być zasłonięte, aby z ulicy można wygodnie widzieć wszystko, co się dzieje w pokoju. Wspomniany korespondent zaprzecza, jakoby panie Botkin i Filozofow były wmięszane w tajemniczą sprawę zamachu na Drentelena. Panie te jak i kilka innych były protektorkami lub członkami stowarzyszeń dla wspierania studentów. Rossyjski student, jak wiadomo, jest zawsze ubogi, synowie zamożniejszych obywateli i dobrze „uposażonych“ urzędników zostają z małemi wyjątkami oficerami i urzędnikami. To też tylko pochwalić można, jeżeli wysokie damy zajmują się losem biednych studentów. Tymczasem jednak zaszły w rzeczy samej takie wypadki, iż wsparcie otrzymywali studenci, którzy byli zwolennikami przekonań nihilistycznych, ale stowarzyszenie nie mogło mieć zawsze dokładnych informacyj o politycznych zapatrywaniach tych, którym udzielało wsparcia.

Otóż u niektórych takich studentów znaleziono broszury i proklamacye rewolucyjne a pomiędzy listami także listy od pań, które się zajmowały wspieraniem stowarzyszeń. Tak np. pani Botkin w odpowiedzi na prośbę pewnego studenta pisze, że „wszelkiemi siłami będzie się starała uczynić zadość jego życzeniu,“ lub pani Filozofow w liście do Iwanowicza: „Bądz pan spokojny; o miejsce nauczyciela domowego wystaram się dla pana.“ To wystarczyło do uwięzienia wspomnianych pań. O nowym zamachu na Drentelena, pisze dalej wspomniany korespondent, nic nie wiem; pogłoski o zamachach na Drentelena, Zurowa i Teodorowa obiegają codziennie, ale trudno wiedzieć, czy w tem wszystkiem jest co prawdy; obecnie nic pewnego nie można się dowiedzieć. Każdy boi się otworzyć usta, aby się nie dostać do kozy. W samym Petersburgu siedziało w więzieniu przeszło 4000 ludzi, z których przynajmniej połowę puszczono na wolność jako niewinnych. Niewinni muszą cierpieć obecnie wraz z winnymi; samo napisanie nieco liberalnej książki może zapędzić do więzienia. Tymczasem nihiliści, których zapewne mała tylko liczba, jest jeszcze na wolnej stopie, wyrządzają jeszcze ciągle policyi rozmaitego rodzaju psoty. Tak n. p przedwczoraj miała się wydarzyć pewnemu *gorodowemu* w narwskiej części miasta bardzo zabawna historya. Przyszło do niego kilku panów wypytując się o to i o owo. Gdy się oddalili publiczność witała wszędzie z wielkim śmiechem przechadzającego się policyanta. W końcu rozgniewany w najwyższym stopniu zapytał policyant jednego z przechodniów, z czego się właściwie śmieje. Ten dopiero zwrócił uwagę jego na to, że na plecach jego znajduje się przylepiona wielka karta papieru. Zdarto natychmiast tę kartę i przekonano się, że to jest jedna z proklamacyj nihilistycznych, pod którą znaleziono jeszcze te słowa: „Ponieważ obecnie rogi ulic są tak pilnie strzeżone, więc nie pozostaje nam nic innego, jak przylepiać nasze proklamacye na grzbietach tych, którzy strzegą tych rogów ulic. Komitet wykonawczy.“ Coś podobnego zdarzyło się przed kilku miesiącami pewnemu kozakowi, którego spojono, a konia jego znaleziono nazajutrz rano przywiązanego przed pomieszkaniem naczelnika miasta z przylepioną na siodle kartką tej treści: „Jacy to dzielni ludzie ci stróże petersburscy.“

(Przepisy paszportowe w Warszawie.)

Warszawski generał gubernator, hrabia Kotzebue, wydał następujące rozporządzenie z datą 23 kwietnia (st. st.) b. r.:

„Stosownie do obowiązujących przepisów, nikomu nie wolno zamieszkiwać w Warszawie bez ustanowionych dowodów legitymacyjnych, i właściciele domów obowiązani są donosić policyi o każdej osobie obejmującej w ich domach zamieszkanie lub wydalającej się z nich.

Mieszkańcy m. Warszawy, a przeważnie właściciele domów pojmują bez wątpienia, że ścisłe wykonywanie powyższych przepisów szczególnie jest wielkiej wagi w obecnym czasie, kiedy należy użyć wszelkich usiłowań w celu wykrycia wrogów porządku społecznego, i dla tego większość bez wątpienia zwróci czujną baczność na obowiązki, które powyższe przepisy na nią wkładają. Z uwagi wszakże, że lekceważenie tych przepisów ze strony chociażby kilku osobistości, może udaremnić starania rozsądnej większości mieszkańców w walce z ukrywającymi się szerzycielami przewrotnych zasad, przeto w celu dobra powszechnego, jest koniecznem zapewnić możność surowszego i szybszego, w porównaniu z obecnym rygoru odpowiedzialności za wykroczenia wobec tych postanowień.

Wskutek czego i na mocy nadanej mi przez Najwyższy rozkaz z d. 5 kwietnia r. b. władzy, postanowiwszy podwoić wysokość kar, zastrzeżonych w obowiązujących przepisach za niewykonanie formalności meldunkowych w Warszawie, z pozostawieniem uznaniu policyi co do wymierzania na uchybiających w tym względzie kar sposobem administracyjnym i w skróconym terminie, przesyłam JW. Panu poniższe postanowienie w celu zarządzenia ogłoszenia takowego trybem przepisanym i wprowadzenia w wykonanie.

Dla zapewnienia ścisłego wykonywania obowiązujących przepisów pasportowych w mieście Warszawie, warszawski generał-gubernator, na zasadzie Najwyższego rozkazu z d. 5 kwietnia r. b. niniejszem postanawia, uzupełnić i zmodyfikować artykuły właściwe w istniejących przepisach pasportowych i zatwierdzonej przez b. Radę Administracyjną pod dniem 5 (17) marca 1866 roku instrukcyi, o porządku prowadzenia ksiąg ludności w m. Warszawie.

1) Właściciele i rządcy domów w m. Warszawie obowiązani są meldować władzy policyjnej o wszystkich bez wyjątku przybywających do ich domów osobach, tak zaopatrzonych w dowody przepisane, jako i nie posiadających takowych, jak również i o ubyłych, w przeciągu 24 godzin po przybyciu lub ubyciu, pod odpowiedzialnością określoną w art. 59 przepisów pasportowych z roku 1865 i art. 2 niniejszego postanowienia.

2) Wysokość kar pieniężnych, wymierzanych za wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom pasportowym w m. Warszawie, zostaje podwojoną, nadto ściśle przestrzegane będzie, ażeby kary tego rodzaju ściągane były z właścicieli i rządców domów oddzielnie za każdą osobę, względem której nie były zachowane wzmiankowane przepisy.

3) Do wymierzanych na powyższej zasadzie kar pieniężnych nie będzie regulowane istniejące postanowienie co do porządku egzekwowania należytości skarbowych, i takowe kary mają być ściągane z wykraczających sposobem administracyjnym, w ciągu 24 godzin, a w razie nieuiszczenia, zamieniane będą na areszt w porządku określonym w art. 60 przepisów pasportowych z roku 1865.

4) Osoby dwukrotnie karane za przekroczenie obowiązujących przepisów pasportowych, w razie ponownego uchybienia względem takowych, ulegną za to surowszym karom na mocy oddzielnych dyspozycyj warszawskiego generał gubernatora.

Niniejsze postanowienie staje się obowiązującem w ciągu dni trzech od daty ogłoszenia w warszawskiej *Gazecie Policyjnej*.“

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** w powrocie z Wiednia zatrzymał się wczoraj w Krakowie, i oczekiwany jest jutro we Lwowie.

† **Aleksander hr. Dzieduszycki,** właściciel dóbr, mąż znany w najszerszych kołach naszego kraju z niepospolitych cnót obywatelskich i wysokiej zacności charakteru, zmarł wczoraj

* **Samobójstwo.** W szynku pod l. 43 przy ulicy Kazimierzowskiej wypił wczoraj wieczór znaczną doze kwasu saletrowego Józef Derkacz, wyrobnik, w zamiarze samobójczym. Bezprzytomnego zawiózł dorożkarz do szpitala. Przyczyny samobójstwa nie zbadano jeszcze.

— **Do Rady powiatowej** Brzozowskiej wybrani zostali przy uzupełniającym wyborze pp. Teofil Ostaszewski, właściciel dóbr i Tomasz Witkiewicz, c. k. notaryusz.

— **Włościanie w teatrze.** *Czas* opowiada: Wczoraj na przedstawieniu *Emigracyi chłopskiej* pełno było włościan przybyłych do Krakowa na uroczystość św. Stanisława. Z częstych okrzyków i objawów radości wnosić było można, że sztuka Anczyca bardzo im się podobała i zrobiła wrażenie. Na galeryi słyszano oburzenie jakiejś włościanki, która widząc występujących na scenie żydów rzekła: „Tyle jest państwa w teatrze, a żydzi nie wstydzą się między sobą szwargotać“.

— **O dwóch znaczniejszych** pożarach odbieramy wiadomość z prowincyi. W nocy na 24 kwietnia ogień zniszczył w Kapuścińcach, w powiecie borszczowskim, stajnię dworską, przyczem zginęło w płomieniach 24 koni. Pożar jak się zdaje powstał przez nieostrożność parobków. Dnia 7 b. m. zaś rano wybuchł ogień w gorzelni Skałackiej, która prawie do szczętu zgorzała. Szkoda wynosi 9500 zł. Ogień powstał od iskry z komina.

— **Obawa wylewu Wisły** zachodziła wczoraj w Krakowie w skutek trzydniowych, niekiedy ulewnych deszczów.

— **Nowa droga żelazna,** która może mieć znaczenie handlowe i dla Galicyi, jak donoszą dzienniki rossyjskie, ma być wkrotce zbudowana dla połączenia stacyi Żmierynki z Mohilewem. Roboty wstępne już zostały rozpoczęte.

— **Na strzelnicy miejskiej** urządza restaurator tamtejszy w niedzielę na

rzecz powodzią dotkniętych mieszkańców Szegedynu festyn ludowy przy udziale 3 muzyk, z dekoracyami, transparentami i t. p. oraz przy oświetleniu parku światłem Drummonda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wenecyi hrabia Stanisław Manin, prawnuk ostatniego doży weneckiego, przeżywszy lat 38; w Brukseli były belgijski minister wojny, generał porucznik Thiebauld: w Ixelles pod Brukselą pisarz belgijski i profesor literatury francuskiej G. de Coster; w Berlinie członek sejmu niemieckiego, Nieper.

— **W podróży poślubnej** przybył dnia 3 b. m. po południu królewicz angielski ks. Connaught z młodą swą małżonką statkiem *Osborne* do portu ateńskiego Piraeus, gdzie powitany został przez króla greckiego, który gości swoich odwiózł do Aten. Zawijający do portu jacht królewicza salutowały wszystkie statki, stojące tam na kotwicy.

— **Śmierć od meteoru.** Niedawno donieśliśmy za dziennikami amerykańskiemi, iż przed dwoma miesiącami pewien farmer w Ameryce podczas snu zginął od meteoru, który spadłszy z powietrza przebił dach i powałę domu, zabił nieszczęśliwego mieszkańca w łóżku i jeszcze przebiwszy podłogę zarył się głęboko w ziemię. Wypadki podobne zdarzały się już nieraz za pamięci ludzkiej. Humboldt n. p. opowiada w dziele swem *Kosmos* o trzech katastrofach tego rodzaju. Dnia 4 września 1511 zabity został od spadającego meteoru braciszek klasztorny w Cremie; w roku 1650 pewien zakonnik na placu w Medyolanie, a w r. 1674 doznali tego losu dwaj majtkowie na pokładzie pewnego szwedzkiego okrętu.

— **Pęd kry** na Newie pod Petersburgiem trwał jeszcze dnia 4 b. m. Zatoka Fińska natomiast już w dniu tym była wolna od lodów i pierwsze okręty z Baltyku zawinęły szczęśliwie w Kronsztacie.

— **Zuchwałą sztuczkę** wykonał w ostatnich czasach znany jako wynalazca przyrządu ratunkowego dla rozbitków na morzu, amerykański kapitan Boyton. Redakcya londyńskiego dziennika *Daily News* otrzymała w tych dniach od Boytona kartę korespondencyjną z pieczęcią pocztową „Picksbury (Mississippi) 21 kwietnia" następującej treści: Dokonywując największej w mem życiu podróży przy pomocy mego przyrządu, mianowicie z Oil-City w Pennsylwanii do Nowego Orleanu w Louizyanie, od lodowych źródlisk rzeki Ohio 2432 mil angielskich wodą aż do zatoki Meksykańskiej — przesyłam pozdrowienie przyjaciołom moim w Anglii. Spodziewam się ukończyć moją podróż (jeszcze 350 mil angielskich) trzema „susami" w bieżącym tygodniu. *Paweł Boyton.*

— **Biedna Styrya** ogromnie znowu ucierpiała w zeszłym tygodniu od powodzi skutkiem nawalnych kilkodniowych deszczów. Całe wsi i miasteczka stały pod wodą, zasiewy w wielu miejscach wymulone, komunikacya poprzerywana. Od roku 1817 w niektórych dolinach styryjskich nie było tak wielkiej powodzi.

— **Współzawodnictwo.** Na posadę kata w Paryżu, opróżnioną w skutek śmierci p. Rocha, zgłosiło się 568 kandydatów, a pomiędzy nimi 21 dorożkarzy i 87 lekarzy i felczerów.

— **Cieplice w Bośnii.** Według doniesienia pewnego c. k. oficera, który miał sposobność zbadać dokładniej okolicę Banialuki w Bośnii, znajdują się o godzinę drogi na południe tego miasta, w miejscowości zwanej Gornij Ser trzy termy siarczane. Ciepłota wody tych źródlisk wynosi około 30 stopni. Najobfitsze z źródeł jest prywatną własnością pewnego Turka, który od kilku już lat urządza kąpiele w całkiem primitywnie zbudowanych łazienkach. Pęd wody z dołu do góry u wytrysku źródła jest tak silny, że obraca mały młyn. Ciekawą też jest okoliczność, iż w pobliżu term tych, zaniedbanych dziś prawie zupełnie, znajdują się szczątki starorzymskich łazienek, pomiędzy któremi najlepiej dotychczas jest utrzymana ozdobna wieżyczka z kamiennemi schodami, które zapewne niegdyś prowadziły aż do poziomu wody termalnej w basenie.

— **Szaleniec.** Londyński *Times* otrzymał dnia 3 b. m. z Filadelfii następującą depeszę: „Według doniesień z Bostonu panuje niesłychane wzburzenie w mieście Pocasset, w Stanie Massachusetts. Niejaki Karol Freeman popadł w skutek zadawania się z sekciarzami religijnymi w szał, w którego przystępie przed tygodniem oświadczył, iż z rozkazu bożego złoży ofiarę z pięcioletniej córki swojej, Edyty, która po trzech dniach zmartwychwstanie. Pozostawiony bez nadzoru szaleniec spełnił też dnia 1 b. m., co zapowiedział. Na improwizowanym ze stołu ołtarzu zabił nożem swe dziecko, a następnie powypędzał z domu wszystkich współmieszkańców i zabarykadował drzwi i okna. Posiadając nadto znaczny zbiór broni szaleniec groził śmiercią każdemu, ktoby się ośmielił zbliżyć do nieszczęsnego domu. Tak zabezpieczony oczekuje zmartwychwstania biednego dziecka, które jakoby nastąpić ma jutro! Władza zarządziła właśnie formalne oblężenie domu Freemana, inaczej bowiem niepodobna ująć szaleńca."

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 10 b. m. na drodze żelaznej pomiędzy Madrytem a Kadyksem. Wykoleił się pociąg pocztowy, przyczem sześć osób utraciło życie a kilka doznało uszkodzeń.

— **Spadek po emirze.** Jak wiadomo sędziwy emir Afganistanu Szir Ali umarł w podróży z Kabulu do Taszkentu w mieście Mazar-i-Szerif. Następca jego, Jakub-chan, zarządził, ażeby dom, w którym nieszczęśliwy ojciec jego zakończył życie, został zburzony a na jego miejscu ażeby wzniesiono wspaniałą meszeę na wzór świątyni Babera, jednego z przodków emira, w Kabulu. Dnia 19 marca powróciły z Mazar-i-Szerif do Kabulu żony zmarłego emira z dziećmi i skarbami, które Szir Ali zabrał był z sobą. Jakub chan wyznaczył żonom ojcowskim, których liczba wynosi 92, zamek letni pod Kabulem na mieszkanie, równie jak córkom żon tych, i wyznaczył na ich utrzymanie po 45.000 rupij (42.300 zł) miesięcznie z swej kasy prywatnej. Czterech młodszych braci swoich przyrodnich zabrał do siebie i wychowuje ich własnym kosztem. Natomiast jednak ogłosił się uniwersalnym spadkobiercą ojcowskiego majątku, który wynosi około 15 milionów rupij z tych 6 milionów w dobrach nieruchomych.

— **Wybuch dynamitu,** transportowanego koleją żelazną pod Toronto w tych dniach zrządził straszliwe spustoszenia na stacyi Stratford. Cały magazyn towarowy i sąsiednie budynki dworcowe, jak niemniej wiele wagonów zostało zniszczonych. przyczem dwie osoby utraciły życie a wiele poniosło uszkodzenia. — Pod Lublaną dnia 6 b. m. pękł kocioł parowy w fabryce papieru i częściowo zburzył budynek fabryczny. Odłamy kotła przebiły grubą ścianę obwodową i dostały się aż na ulicę. Szczęściem wypadek zdarzył się o bardzo wczesnej godzinie rannej, kiedy mało jeszcze osób znajdowało się na ulicy. Z robotników w fabryce jeden utracił życie, a kilku zostało pokaleczonych.

— **Syn milionera**. Dziennik neapolitański *Pungolo* opowiada: Baron Adolf Gedalja, duńczyk rodem, liczący lat 33 i od lat już kilku zamieszkały w Neapolu, odebrał sobie życie. Znaleziono go, kiedy przez dłuższy czas się nie pokazywał znajomym, w jego mieszkaniu nieżywego, z roztrzaskaną wystrzałem głową i rewolwerem w ręku. Przyczyną samobójstwa młodego barona był brak środków egzystencyi, ponieważ od ojca swego, właściciela sławnego domu bankowego Gedalia & Comp w Kopenhadze i przełożonego tamtejszej gminy izraelickiej, nie mógł się doprosić wsparcia.

— **Rozrzewniający przykład** przywiązania psa do człowieka opisują dzienniki tryesteńskie. W zeszłą sobotę podczas gwałtownej burzy na Adryatyku tonąć zaczął mały statek węglowy płynący z Dalmacyi do Rawenny. Osada jego złożona z sześciu osób, musiała szukać schronienia w łodzi, lecz i tę wkrótce pochłonęły bałwany, a wszyscy ci nieszczęśliwi znaleźli grób w morzu. Ze statku uratował się tylko pies kapitana i dopłynął do wybrzeża pod Chioggią. Biedne zwierzę długo biegało po wybrzeżu szukając swojego pana, a w końcu nieznalazłszy go tam, rzuciło się w morze i utonęło.

Notatki literacko-artystyczne.

Pracowitość Kraszewskiego przechodzi niemal ludzkie wyobrażenia o siłach i możności pojedynczego człowieka. Niezmordowany pisarz niedość. że zasypuje wszystkie czasopisma swemi utworami, że wydaje rok rocznie dziesiątki tomów, ale w dodatku tak mało dba o swoje oczy. zdrowie i — rękę, że nie waha się zaprządz na długi czas do niewdzięcznej pracy przepisywania, skoro tylko uzna, że materyał godzien tego trudu. Będzie to brzmiało prawie bajecznie, gdy powiemy, że pożyczywszy z biblioteki Zakładu Ossolińskich znany rękopis p. t *Liber generationis gentis Chami*, zawierający tysiąc stronic *in folio*, skopiował go własnoręcznie, nie zaniedbując zwykłych swych zatrudnień—w przeciągu miesiąca! A jednak tak było istotnie. „Odebrawszy manuskrypt, pisze czcigodny jubilat w prywatnym liście — wziąłem się do studyowania go—ale wprędce przekonałem się, że studya potrwałyby nad miarę długo. Pomimo, że pisany licho, że śmiecia w nim mnóstwo, że z tej rudy ledwie gdzie niegdzie świeci pruszynka złota, zdaje mi się tak ważnym dla mnie do historyi obyczaju w Polsce w latach 1600—1640, iż zdecydowałem się przepisać go w całości *ad verbum*, a siedząc dzień i część nocy, oto dziś po miesiącu pracy, dojechałem do końca. Zmęczyłem się jak pies, ale nauczyłem się wiele, i zrobię z tego ciekawe bardzo studyum". Ten młodzieńczy zapał do pracy, ta żelazna w niej wytrwałość, wzbudzają zdumienie, każą uderzyć czołem przed tą niezmożoną energią fenomenalnego człowieka, wobec którego my wszyscy, uważający się za pilnych i gorliwych w pracy, jesteśmy tylko pracowitymi próżniakami...

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Kolej Karola-Ludwika.** Przed walnem zgromadzeniem akcyonaryuszów, które odbędzie się w Wiedniu d. 17 b. m., ogłasza Rada zawiadowcza już obecnie sprawozdanie z czynności swoich w r. 1878. Wielki ruch zbożowy, który wpłynął tak znakomicie na rezultaty pieniężne w r. 1877, a który był silnie poparty przez zamknięcie żeglugi na Czarnem morzu i na dolnym Dunaju, przeniósł się po części także na pierwszy kwartał 1878 r. Równocześnie szły nadzwyczajne transporty węgla kamiennego do Rumunii i do południowej Rossyi, i to w czasie stosunkowo krótkim, tak, że ruch na kolei w ciągu pierwszego kwartału r. 1878, doszedł do wysokości dotychczas nieznanej. Ale po otwarciu żeglugi parowej ustały najpierw transporty węgla kamiennego. Olbrzymie zapasy zboża, nagromadzone podczas blokady w miejscowościach portowych Azowskiego i Czarnego morza wpłynęły na stosunki zbytu na targach zachodnich. Na targach galicyjskich nie mogły ceny zboża konkurować z cenami zboża nagromadzonego w miastach portowych. Amerykańska i rossyjska konkurencya w połączeniu z nadzwyczajnym urodzajem w Niemczech, spowodowała straszne zniżenie cen i wpłynęła przedewszystkiem na to, że zboże galicyjskie nie mogło znaleźć odbytu, jakim cieszyło się w latach poprzednich. Ruch osobowy wykazuje następujące daty: Przewieziono ogółem 823.520 osób (822.758 osób w r. 1877) za co pobrano 1,855.193 złr. (w 1877 r. 1,871.006). Towarów, mimo nadzwyczajnie ożywionej frekwencyi w przeciągu pierwszych 4 miesięcy, przewieziono 1,272.289 tonnów (1,376 794 tonnów w r. 1877) a więc o 7·59 proc. mniej, niż w roku poprzednim. Ten ubytek zwłaszcza w towarach, od których pobiera się opłata według wyższej taryfy, a dalej spadek ażia od srebra, są powodem, że dochody z obrotu towarów wynoszą tylko 10,870.148 zł., podczas gdy w r. 1877 wynosiły 12,993.067 zł. Jest więc ubytek o 2,122 919 zł., czyli 16·34 proc. Wydatki ruchu na linii Lwów-Kraków wynosiły w r. z. 4,287.143 zł., (o 113 935 zł. mniej, niż w r. 1877) a na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,957.569 zł. czyli o 208.344 zł. więcej, niż w r 1877. Rezultaty finansowe są następujące: Ogólny dochód wynosił 6,507.212 zł., a to z linii Kraków-Lwów 4,873.322 zł.; z linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 922.121 zł.; zaliczka z tytułu gwarancyi państwowej za tę ostatnią linię 641.768 zł. Po odtrąceniu wydatków na pożyczkę zaciągniętą przez Towarzystwo w kwocie 2,010.168 zł., po odtrąceniu 5proc. odsetek i sum amortyzacyjnych od 228.000 sztuk akcyj, w sumie 2,276.781 zł., pozostaje nadwyżka w dochodach za r. 1878 w sumie 2,220.261 zł., a doliczywszy do tej sumy kwotę 404.064 zł. przeniesioną z czystego zysku r. 1877, otrzymamy jako czysty zysk za r. 1878 sumę 2,624.325 zł. którą Rada zawiadowcza oddaje do dyspozycyi generalnego zgromadzenia.

Wiedeń, 12 maja. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3349 sztuk; t. j. 1357 wołów galicyjskich, 1777 węgierskich i 215 niemieckich. Chociaż wszystko sprzedano, mimo to brak ruchu spowodowany słotą udaremnił poprawienie cen. Płacono od 100 kilo, za woły galicyjskie 49—52 zł., w najprzedniejszym gatunku 55 zł., za węgierskie 48—56 zł., za niemieckie 51—55 zł., za krowy 50—52 zł., za byki 51—53 zł.

OSTATNIA POCZTA

Komitet wyborczy, ustanowiony na ostatniej sesyi sejmowej przez koło poselskie, odbywa dziś trzecie z rzędu posiedzenie, na którem prezydyum przedłożyć ma szczegółowy projekt zwołania zjazdu delegatów powiatowych i w ogóle kierowania wyborami do Rady państwa.

Misya gen. Obruczewa do Konstantynopola dała jak wiadomo powód do pogłoski o bliskiem zawarciu przymierza rossyjsko-tureckiego. Pogłoska ta zdawała się nabierać podstawy, gdy *Agence Russe* i *Agence Havas* z niebywałą dotychczas zgodnością doniosły, że sułtan zrzekł się swych praw do obsadzenia Bałkanu i kilku punktów w wschodniej Rumelii. Wiemy już teraz, że sułtanowi insynuowano większe ofiary, niż je poniósł rzeczywiście, albowiem zgodził on się jedynie na odroczenie okupacyi na czas przedłużenia pełnomocnictw komisyi międzynarodowej, to jest na rok jeden. Wynika to z najświeższej stambulskiej korespondencyi *Timesa*, w której czytamy: „Celem misyi hr. Obruczewa było wyjaśnić tak sułtanowi jak Bułgarom politykę rossyjską. Car oświadczył, że jest mocno zdecydowanym wykonać traktat berliński, mniema jednak. że funkcye międzynarodowej komisyi należałoby o jeden rok przedłużyć, a przez ten czas Turcy powinniby wstrzymać się z obsadzeniem Bałkanu. W Burgas możnaby jednak umieścić garnizon turecki. Propozycya rządu rossyjskiego, aby sułtan przyjął formalne zobowiązanie nieobsadzania Bałkanu. nie znalazła u Porty przychylnego przyjęcia." Na razie instalacya Aleko baszy jest najnaglejszą sprawą. Komisya międzynarodowa zostanie prawdopodobnie wezwaną, aby jak najrychlej wróciła do Filipopola i ułożyła się z gen Stołypinem. W interesie spokoju publicznego powinnoby to nastąpić jaknajprędzej, ponieważ gen. Stolypin prowadzi agitacyę narodową w sposób tak energiczny i otwarty, że Porta widziała się zniewoloną wnieść z tego powodu przedstawienie do ambasadora rossyjskiego. Na odbytym temi dniami w Filipopolu bankiecie wystąpił ten generał w roli raczej agitatora panslawistycznego, aniżeli reprezentanta mocarstwa, które niby na seryo stara się o wykonanie traktatu berlińskiego".

Ks. Łabanow zawiadomił Portę, że car mianował gen. Graessera komisarzem dla oddania administracyi Wschodniej Rumelii nowo mianowanemu gubernatorowi Aleksandrowi Vogoridesowi (Aleko baszy). Oddanie to rozpocząć się ma już 16 bm.

Sułtan kazał obwieścić ludności wschodnio-rumelskiej, że wszyscy urzędnicy bułgarskiej narodowości, mianowani przez rossyjski rząd prowizoryczny, zostali przez niego na swych posadach zatwierdzeni.

Köln. Ztg. dowiaduje się że Porta w ostatnich dniach kwietnia wysłała okólnik do mocarstw, w którym przedstawia nieznośne położenie ludności muzułmańskiej w Wschodniej Rumelii i prosi, aby zwrócono uwagę rządu rossyjskiego na to niezgodne z traktatem berlińskim postępowanie.

Ten sam dziennik prostuje sprawozdanie swego korespondenta o rozmowie z ks. Battenbergiem w ten sposób, że nie hr. Andrassy ale Rossya uczyniła księciu pierwszą półurzędową propozycyę ubiegania się o tron bułgarski, i to jeszcze przed kongresem berlińskim.

Według *Wiestn. Odesskiego* ma car w najbliższym czasie przybyć do Odessy, skąd uda się do Berlina, a następnie do Ems.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 maja. Izba deputowanych przyjęła rezolucyę o założeniu medyczno-chirurgicznego wydziału we Lwowie, Ołomuńcu i Salcburgu, oraz projekty ustaw o drugorzędnych kolejach żelaznych Czaslau-Zawratec i Chodau-Neudek. Nastąpiła potem rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy o zarazie bydlęcej.

Z Raguzy donosi *Pol. Cor.*: Wczoraj nastąpiło zajęcie Spużu w sposób uroczysty. Wojska wkroczyły bez trudności. W Suttomore władze austryackie powitane zostały przez posła czarnogórskiego w skutek polecenia ks. Nikity. Poseł czarnogórski przemówił do zgromadzonego ludu wzywając go do wierności dla nowego monarchy. Potem nastąpiło formalne oddanie miasta wśród okrzyków *živio!* Deputacya z Susanu prosiła, aby u stóp tronu złożono wyrazy radości i niezłomnej wierności. W tym samym celu zapowiedziały przybycie inne deputacye.

Tryest, 12 maja. Po dwukrotnem głosowaniu w ściślejszym wyborze Borzoni wybrany został podestą 28 głosami przeciw Dimmerowi, na którego padło 25 głosów.

Berlin, 12 maja. W pierwszem czytaniu przedłożeń o podatku od

tytoniu parlament przyjął wniosek Loewego, aby przedłożenie odesłano do osobnej komisyi.

Rzym, 12 maja. Na dzisiejszym konsystorzu biskup Fürstenberg i arcybiskup Haynald mianowani zostali kardynałami, a Forlani biskupem w Cattaro.

Londyn, 12 maja. W Izbie gmin Bourke odpowiedział na interpelacyę, że nic nie wie o rossyjsko-tureckiej umowie, w której Turcya zrzecby się miała prawa utrzymywania załogi w Bałkanie i obsadzenia niektórych punktów wschodniej Rumelii.

(*G*) **Wiedeń**. 13 maja. (*Tel. pr.*) Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem komissyi edukacyjnej w sprawie rezolucyj dep. Pflügla o medycznych akademiach i dep. Hausnera o fakultecie medycznym na wszechnicy lwowskiej. Wniosek komisyi żądał, aby rząd rozważył środki, jakich użyćby należało celem usunięcia braku sił lekarskich po wsiach i aby na następnej sessyi przedłożył projekt organizacyi sanitarnej lub utworzenia medycznych akademij. Dep. Czerkawski ponowił wniosek rezolucyi, zaproponowanej już w komisyi edukacyjnej a dep. Hausner poparł go energicznie. Izba odrzuciła wniosek komissyi i przyjęła rezolucyę Czerkawskiego dość znaczną większością.

Wiedeń. 13 maja. (*Tel. pr.*) *Turquie* podaje osnowę austryacko-tureckiej konwencyi o okupacyi nowobazarskiej. Oprócz znanych już warunków stypuluje ta ugoda następujące punkta:

1) Imię sułtana wymieniane będzie i nadal w modlitwach muzułmańskich. Zwyczaj wywieszania ottomańskich sztandarów na wieżach minaretowych będzie szanowany.

2) Austrya uwiadamia sułtana, kiedy wmaszerować mają wojska austryackie do sandżaku nowobazarskiego.

3) Aby zapobiedz zwłokom oba rządy już teraz opatrzą komendantów wojskowych i władze w potrzebne pełnomocnictwa do bezpośredniego znoszenia się z sobą, celem obmyślenia prowiantu i załatwienia innych kwestyj.

4) Obecność wojsk austryackich w sandżaku nie będzie żadną przeszkodą w funkcyonowaniu tureckich władz sądowych, finansowych i administracyjnych.

5) Gdyby Porta chciała w obsadzonych przez austryackie wojska miejscach utrzymywać regularne wojska, nic temu nie stanie na przeszkodzie.

6) Porta zobowiązuje się nie trzymać wojsk nieregularnych na całym obsarze sandżaku.

W dodatku do konwencyi wyrażone jest przypuszczenie, że Austrya utrzymywać zamierza załogi, nie przewyższające 5000 ludzi w trzech punktach między granicami Serbii i Czarnogóry, t. j. w Pryboju, Prjepolu i Bielopolu. Jeżeli okaże się konieczność przeniesienia załóg do innych punktów, obie strony postąpią w myśl konwencyi. Jeżeliby jednak Austrya zamierzała ustawić wojsko swoje na linii Bałkanu od Rogoszny, potrzebnem będzie bezpośrednie porozumienie się z Portą.

Wiedeń, 13 maja. (*Tel. pryw.*) Z Sylistryi donoszą *Fremdenbl.*: Park artyleryi 12 korpusu rossyjskiego składający się z 96 dział, znajduje się w drodze do Sylistryi i przeprawi się przez Dunaj do Reni. Komendant korpusu jest już w Sylistryi. Dwunasta dywizya piechoty pod dowództwem generała Wanowskiego skoncentruje się w Ruszczuku.

Wschodnio-rumelska i bułgarska komisya delimitacyjna rozpocznie bezzwłocznie czynności swoje w Burgas i Adryanopolu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 maja 1879, godzina 2 min. 21. Losy kredytowe 171·50 Węg. akcye kredyt. 238·50. Akcye anglo-austr. 113 50, Akcye banku Union 76·—, Akcye kolei Karola Ludwika 235·75, Akcye kolei północnej 124·—, Akcye kolei południowej 76·75, Akcye kolei Alföld 129·—, Akcye kolei Elżbiety 177·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73.50, Galic. oblig. indemn. 89·—, Losy z r. 1864 161·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 20·75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 97·50, Akcye banku związkowego 120·25, Rubel papierowy 1·13·—, Wiedeńskie losy 114·70. Węgierskie losy 102·25, Mark. niemiecki 57·70. Węgierska renta 92·50. Usposob. spokojne

Wiedeń, dnia 12 maja, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 260·—. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika 236·—, południowa —·—, Renta pap. 66·50, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 93 50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 94·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 13 maja, godz. 10 minut 36. Akcye kredytowe 260 50, Anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 76 30, Kolej Kar. Ludw. 236·—, Południowa 76·75, Napoleonsdor 9·36, Rubel papierowy 1·13, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 maja 1879.

Hotel Europejski.

Pp. Nemetschek z Wiednia. I. Frölich z Wiednia. J. Spitzer z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. M. Skólski z Worowolniec. T. Piwniczka z Brodów. A. Kölbl z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. W. Puzyna z Martynowa. W. Tyralski z Zbaraża.

Hotel Warszawski.

P. S. hr. Mier z Roguźna.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. J. Plappert z W. Waradynu. M. Goldbaum z Jass.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Weiser z Jass. J. Kreutzberg z Borysławia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Dzieduszycki do Stryja. R. Klimkiewicz do Czerniowiec. I. Aloir do Kolnicy. K. Barański do Radławic. W. Fedorowicz do Okna. W Postruski do Wojniłowa. M. Teodorowicz do Wiednia. K. Wiktor do Zarszyna. J. Żubr do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 maja 1879 o godz 7 rano.
Barometr 730.75mm. Psychrometr suchy + 7.8°C. Psychrometr wilgotny + 6.9°C. Prężność pary 6.9%. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW_2 Ozon 9 Temperatura powietrza + 6.2oR.
Barometr idzie powoli w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 5 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 42 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 59 popołudniu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 maja 1879

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 —	237 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	132 50	135 —
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	263 50	266 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	224 —	228 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bieżącego kupona)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	88 25	89 25
„ „ „ 4 pr. „	81 75	82 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	88 25	89 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93 —	93 90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93 75	95 25
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Oblig za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88 80	89 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	92 25	94 —
5. Losy Miasta Krakowa	19 —	20 50
„ „ Stanisławowa	25 —	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 52
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperyał	9 58	9 70
Rubel rossyjski srebrny	1 53	1 65
„ „ papierowy	1 12	1 14—
100 marek niemieckich	57 40	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 9 maja 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.75	66.90
luty-sierpień	66.75	66.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.30	67.45
kwiecień-październik	67.25	67.40
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.40	117 80
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.25	125.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130 25	130.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	161 25	161.75
„ „ 1864 „ po 50 „	159.75	160 25
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79.10	79.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.25	85.75
Galicyi	89.25	89.75
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	81 50	82.50
Węgier	85.50	86 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	114 25	114.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	260.75	261.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. ban. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	567.—	569.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	178 50	179.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł.	2220.—	2225.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235	235.50

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.—	134.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266.—	266 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76 —	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	98.25	98.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.50	97.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.25	88.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 25	88.75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.50	94.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	95.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	90 —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.75	99.—
„ „ po 5 proct.	89.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	75.75	76.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	71.75	72.25
Kol. půł po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	104.—
„ „ „ II emisyi	101.—	101.50
„ „ „ III	100.25	100.75
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.30
z r. 1867	85.75	86.25
z r. 1868	78.—	—.—
z r. 1872	—.	74.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.80	73.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	172.75	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38 25	38 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105 25	106 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17.40
Salma po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34 —	34.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.80
Paryż za 100 fr.	46.60	46.65

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38 50	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 maja 1879

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	45
„ „ w srebrze	67	15
Renta w złocie	79	05
Losy pożyczki z roku 1860	126	—
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ kredytowego	259	50
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(3262) **Ogłoszenie.** L. 6100.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw we Lwowie postanowił zatwierdzić zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskatę czasopisma „Szczutek" 4 maja 1879 Nr. 18 z powodu umieszczonych w niem artykułów pod napisami „Maj" „Telegramy Szczutka" i „Kłaniającej się szlachcie polskiej do Albumu" zawierających w związku znamiona zbrodni z §. 65 u. k. i wzbronić dalsze rozpowszechnianie.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 7 maja 1879.

(3303) **Ogłoszenie.**

L. 1181. Komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wyspa dnia 23 maja 1879 o godzinie 9 rano.

Każdy interesowany ma tedy przed komisyą się zgłosć i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 28 kwietnia 1879.

(3280) **Edykt.**

L. 6757. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż celem doręczenia uchwał z dnia 20 lutego 1879 l. 20471/878 i z dnia 1 maja 1879 l. 6393 któremi w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw masie krydalnej Franciszka Xaw. Wykowskiego o zapłacenie kwoty 23100 zł. w. a. któremi relicytacya dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna, Paszkowszczyzna Jana Bajera, tudzież przyległości Wolniki czyli Wygoda dawniej Bronisława Salkowskiego obecnie Władysława Dembińskiego własnych, w powiecie Pilźnieńskim położonych, na dzień 12 maja 1879 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie rozpisaną została, tudzież celem doręczenia dalszych uchwał dla niewiadomych z miejsca pobytu pp. Bronisława Salkowskiego i Władysława Dembińskiego ustanawia kuratora w osobie adw. Dra. Malawskiego z substytucyą adw. Dra. Pietrzyckiego.

Tarnów dnia 9 maja 1879.

(3286) **Ogłoszenie**

L. 335. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Książnice złożone zostały w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości **tychże** wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu **21** maja **1879** i przed **komisyą hipoteczną**.

Mielec 9 maja 1879.

(3302 1—3) **Edykt.** L. 1551.

Sąd powiatowy Kęcki do egzekucyjnej sprzedaży jednej szóstej części realności pod l. k. 288 d./380 na Kęckich górach położonej do Jana Boby należącej celem ściągnienia Walentemu Bobie przypadającej pretensyi 17 zł. 69 ct. z pn. trzeci termin na dzień 9 czerwca 1879 godzinę 10 rano wyznacza.

Kęty 15 kwietnia 1879.

(3275 1—3) **Edykt.**

L. 1575. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprz. powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwotach 71388.88 franków i 83150.30 franków w złocie z pn. wyznacza do przymusowej sprzedaży dóbr Cieklin z przyległościami Wola Cieklińska, Duląbki, Dzielec, Radość, Pagórek i Dobrzynia z pn. dłużnika Hermana Gebora własnych trzeci termin licytacyi na dzień 20 czerwca 1879 roku o godzinie 10tej rano, na którym to terminie pomienione dobra, sprzedane zostaną poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź najwyższą cenę, która przy licytacyi będzie zaofiarowaną — zresztą zaś pod warunkami uchwałę z 11go września 1878 do liczby 9705 ustanowionemi a w numerach 275, 277 i 278, urzędowej Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonemi, o ile orzeczeniem c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1878 l. 29160 i powyższym ułatwiającym warunkiem nie zostały zmienione.

Przemyśl 31 marca 1879.

(3288 1—3) **Edykt.**

L. 5670. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że dnia 23 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1879, odbędzie się tu w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Lubaczowie, dłużnika Tomasza Kornagi własnej, ku zaspokojeniu wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie w kwocie 17 złr. 96 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 zł w. a. zakład 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 grudnia 1878.

(3268 1—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie 115 zł. odbędzie się licytacya realności pod l. 52 w Stojanowie, Marka Botiuka własnej, na rzecz Iwasia Parachima w terminach 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 zawsze o godz. 9 z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywoławcza 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 24 marca 1879.

(3295 1—3) **Edykt.**

L. 5077. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Elki Adolf i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dra. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 21 maja 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masyi zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 czerwca 1879, w którym to terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 7 lipca 1879 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 7 maja 1879.

(3032 1—2) **Edykt.**

L. 179. Celem zaspokojenia sumy 250 złr. odbędzie się dnia 26 czerwca i 17 lipca 1879 r. o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 471 w Grzymałowie położonej — ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Wasyla i Karoliny Żułkowskich własnej, na rzecz Łazarza Boral za cenę szacunkową 670 złr. lub wyżej takowej.

Zakład wynosi 67 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Na przypadek gdyby przy drugim terminie nikt z licytantów nie stanął wyznacza się do ustanowienia warunków lżejszych termin na 31 lipca r. o godzinie 10 rano — do którego się wszystkich wierzycieli zawzywa z tem iż niestawający się będą policzeni do większości głosów wierzycieli obecnych.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 5 kwietnia 1879.

(3306 1—3) L. 3082.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Złoczowie a wrazie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z płacą roczną 300 złr. prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 350 złr. ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym.

Następnie jest opróżnionych 10 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr., prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 300 złr. ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym.

W końcu jest opróżnionych 5 posad dozorców więźniów a to: przy sądzie krajowym we Lwowie i przy sądach obwodowych w Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej z płacą roczną 300 złr ubiorem służbowym i 25 pr. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady, wnoszą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 15 czerwca 1879 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3311 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1322 W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie złoczowskim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

1. w Jarosławicach
2. w Kabarowcach
3. w Juśkowicach
4. w Kudynowcach
5. w Mitulinie
6. w Stronibabach
7. w Żukowie
8. w Żulicach

II. w powiecie brodzkim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.

1. w Buryłowie
2. w Ciszkach
3. w Chmielnie
4. w Dubiu
5. w Kadłubiskach
6. w Nakwaszy
7. w Palikrowach
8. w Suchodołach
9. w Zagórzu
10. w Zawidczu

Kandydaci ubiegający się o którękolwiek z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz swe podania zaopatrone wykazem lat poprzedniej służby i odnośnymi atestatami służbowymi które stemplowane być powinne najpóźniej do 25 czerwca 1879 przyczem się nadmienia, iż podania bez wykazu i przynależnych świadectw przyjęte nie zostaną.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów dnia 10 maja 1879.

(3276 1—3) **Edykt.**

L. 3863. C. k. sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 23 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze l. 6 licytacya folwarku „Brubacherówka" w Trościańcu w powiecie Jaworowskim położonego do Daniela Brubachera należącego na 5000 złr. ocenionego na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Wadyum wynosi 500 złr.

Przy licytacyi folwark na sprzedaż wystawiony za jakąkolwiek cenę sprzedanym zostanie, byle tylko takowa długi pokrywała.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wierzycieli.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 9 września 1877 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiony został kuratorem adwokat Dr. Gaweł.

Przemyśl 9 kwietnia 1879.

(3283 1—3) **Edykt.**

L. 141. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 20 czerwca, dnia 18 lipca i dnia 22 sierpnia 1879, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „Zadorożek" zwanego, do realności gruntowej l. domu 33 w Połuchowie należącego na 160 złr. oszacowanego, celem ściągnięcia sumy 100 zł. z pn. przez Józefa Surgalskiego przeciwko Michałowi Denedze wywalczonej.

Pole to nie jest dotychczas przedmiotem księgi gruntowej.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany dnia 17 marca 1879.

(3009 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7800. Na dzień 5 czerwca 1879, przed południem wyznaczam termin w sprawie masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży realności pod l. k. 56 w Krośnie położonej do powyższej masy rozbiorowej należącej, na który dzień tak wierzycieli konkursowych jako też hipotecznych do biura podpisanego komisarza konkursowego się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 1 marca 1879.

(3294 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5190. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60 w Kupnowicach położonej, Jędrzeja Kaczmara własnej, na rzecz Berla Mugier celem pokrycia 52 złr. 50 ct. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 865 zł.

Wadyum 86 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 30 stycznia 1879.

(3297 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7042. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż konkurs do majątku Józefa Brünnera handlującego towarami śławatnemi w Nowym Sączu uchwałą tutejszą z dnia 31 lipca 1877 l. 4039 otworzony na zgodny wniosek zgłoszonych wierzycieli konkursowych zniesiony został.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 31 grudnia 1877.

(3273 1—3) **Edykt.**

L. 9564 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 351 dz. VIII w Krakowie położonej, Hani Jetti Stern wedle d. VI pag. 231 n. 1 haer. własnej dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 marca 1879 l. 9163 na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego banku hipot. we Lwowie pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 złr. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania to jest sumę 800 złr. w gotówce lub w publicznych papierach wartościowych według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących zaraz po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Reszta warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 lutego 1879 weszli do hipoteki lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła ustanawia adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adwokata Wechslera.

Kraków 11 kwietnia 1879.

(3279 1—3) **Edykt.**

L. 5229. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 50.000 franków z należytościami dodatkowemi dozwoloną zostala sprzedaż egzekucyjna dóbr Nieczajny do Kaźmierza Iłowieckiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w czwartym terminie dnia 23 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40630 złr. w. a.

Gdyby tej ceny nikt nie ofiarował nastąpi sprzedaż za cenę jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2030 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3304 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2210. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 18 listopada 1878 l. 9660 w numerach 6, 7 i 8 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 29 w Humieńcu położonej Mikołaja Zawidowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie czterech rat po 33 złr. i reszty kapitału 657 złr. 10 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 19 czerwca 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 85 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 8 kwietnia 1879.

(3284 1—3) **Edykt.**

L. 2329. Tymko Skoczylas z Grzymałowa został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 kwietnia 1879 l. 6213 za umysłowo chorego uznanym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Gabryela Fajkę z Grzymałowa.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów 6 maja 1879.

(3293 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 704. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 109/98 w Rozdziałowicach położonej Dominika i Naćki Hynda i Józefa Kiereczyńskiego własnej na rzecz zakładu ogól. rol. kred. dla Galicyi i Bukowiny celem pokrycia 600 złr. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. zaś wadyum 120 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 10 marca 1879.

(3285 1—3) **Edikt.**

Zl. 1249. Am 19 Mai, 3 Juni und 26 Juni 1878 um 10 Uhr Vormittags werden in der Executionsangelegenheit des Jakob Elster gegen Iwan Hnatów pto. 1213 fl. ö. W. s. N. G. zwei kleinen Tabularkörper bildenden in Kalników sub. Nr. 47 gelegenen, auf 185 fl. abgeschätzten Gebäude und ein Grundstück des Schuldners im hiergerichtlichen Lokale feilgebothen bei welchen zwei ersten Terminen diese Objecte nur um oder über den Schätzungspreis beim dritten auch unter dem Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium wird auf 18 fl. 50 kr. ö. W. bestimmt

Die näheren Feilbiethungsbedingungen erliegen in den Akten der hiergerichtlichen Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Krakowiec d. 5 April 1879.

(3189) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschriften: 1. „Hic und Hac, oder: die Kunst, die Vergnügungen der Liebe und der Wollust zu vermannigfachen. Boston und London 1830. Verlag von Chiavotutti und Comp."; — 1. „Hedwig, oder: Aufrichtige Geständnisse einer schönen Seele. Frei aus dem Englischen übertragen. New York, Verlag von James Chesterfield"; — 3. „Die Schule der Liebe, oder: Aufrichtige Geständnisse zweier Mädchen über die wichtigsten Gegenstände. Rom und Paris, gedruckt auf Kosten guter Freunde." — das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 3 Mai 1879.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 30 April 1879, Zahl 3205, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kärntner Volksstimme" Nr. 17 vom 26 April 1879 wegen des Feuilletonart. „Unterhaltendes" beginnend mit „der Zweite" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 2ten Mai 1879 Z. 1757 die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote" Nr. 34 v. 27 April 1879 wegen des Feuilletonartikels „Frühlingslüfte" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1879, Zl. 2916/366 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operaio" Nr. 14 v. 19 April 1879 wegen des Art. „Della Proprietà" beginnend mit „Riproduciamo dal Risorgimento di Pola" nach § 302 St. G. verboten.

(3264 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4108. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, iż c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie jako władza dyscyplinarną dycyzyą z dnia 6 maja 1879 l. 11372 postanowił jako tymczasowe zarządzenie suspenzyę c. k. notaryusza w Chodorowie aż do stanowczego orzeczenia w drodze postępowania sądowo karnego lub dyscyplinarnego.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 10 maja 1879.

(3238 2—3) **Edykt.**

L. 2456. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia p. Józefa Gabryela 2 im. Sulatyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jako wierzyciela hipotecznego części dóbr T pelsko, Dom 80 pag. 457, na imię Mateusza Michała 2 im. Rosen zapisanej — tudzież spadkobierców i prawonabywców tego wierzyciela, — że rozprawa w celu przekazania kapitału indemnizacyjnego, za zniesione powinności podańcze dla tej części dóbr w kwocie 586 złr. 20 kr. k. m. wymierzonego, w tym sądzie obwodowym na dniu 20 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano będzie przeprowadzoną, do której sąd wzywa niniejszem P. Sulatyckiego a względnie prawonabywców tegoż, z tą uwagą, iż kuratorem jego w tej sprawie ustanowił adwokata P. Dra. Budzynowskiego.

Sambor dnia 31 marca 1879.

(3261 2—3) L. 1145.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego w Krakowie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły dwuklasowej etatowej w Dąbrowie powiatu chrzanowskiego z płacą roczną 449 zł. 79 ct. a. w. użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

2. Na posady nauczycieli młodszych szkół etatowych 2. klasowych w Grojcu, Tenczynku i Żarkach (pow. chrzanowskiego) z płacą po 300 zł. w. a. rocznie.

3. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2 klasowej etatowej w Dąbrowie z płacą roczną 290 zł. a. w. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady nauczyciele lub nauczycielki mają prośby swoje zaopatrzone w potrzebne dowody przedłożyć w właściwy spoób c. k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do 20 maja b. r.

Kraków dnia 1 maja 1879.

(3266 2—3) **Edykt.**

L. 6485. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 23 maja 27 czerwca i 1 sierpnia 1879 odbędzie się w lokalnościach tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 147 w Burgau położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Recha własnej, ku zaspokojeniu wierzytelności Benjamina Gabla w kwocie 365 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1305 zł. w. a. a wadyum 10 procent. Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powistowy

Lubaczów 22 grudnia 1878.

(3245 2—3) **Konkurs.** L. 1790.

W celu obsadzenia posady adyunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Kętach mającego być przydzielonym innemu sądowi powiatowemu lub kolegialnemu, ewentualnie posady adyunkta przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

Kraków dnia 9 maja 1879.

(3242 2—3) **Edykt.**

L. 2572. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia wierzytelności Berka Jermiasza w kwocie 48 zł. odbędzie się dnia 13 czerwca 14 lipca i dnia 14 sierpnia 1879 zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 140 w Kańczudze Mastki Selniubach własnej.

Ceną wywołania stanowi cena szacunkowa w Kwocie 600 złr. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 11 kwietnia 1879.

(3210 2—3) **Edykt.**

L. 1210. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprzywilejowanego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie w ratalnych kwotach dwóch 340 zł. 20 ct. i 340 zł. 20 ct. dalej resztującej sumy kapitalnej 4773 zł. 19 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 47/149 w Rzeszowie położonej, at Dom. 2 pag. 47. u. 13 15. haer i Dom. 6 pag. 187. u. 16. haer. do Saula i Bruchy Licht należącej, w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. 10 czerwca, 11 lipca i 14 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, a to pod warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namieniona realność na każdym z tych terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12143 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania to jest sumę 1215 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacya h indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego, w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.
4. Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedana niezostała, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 14 sierpnia 1879 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
5. Wyciąg hipoteczny tejże realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O dozwolonej tej licytacyi zawiadamia się galic. bank hipoteczny, Bruchy Licht i spadkobierców Saula Lichta, nareszcie wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po wydanym 23 grudnia 1878 ekstrakcie tabularnym prawo hipoteki na realność tej uzyskali, jak również i tym wierzycielom, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca, lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Maksm. Kostheima, któremu za substytuta adwokata Dra. Reinera ustanawia się.

Rzeszów 17 kwietnia 1879.

(3228 2—3) **Edykt.**

L. 7120. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Abrachama Rubinsteina w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 34 w Dybkowie, Jurka Prądki własnego, na dniu 19 czerwca i 17 lipca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 430 zł. lub wyżej, zaś na dniu 28 sierpnia 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 43 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 stycznia 1879.

(3139 2—3) **Edykt.**

L. 1031. C. k. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia Jana Kasiaka z Łukawca z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu i innym o oddanie połowy gospodarstwa pod l. 27 w Łukawcu wniósł Wojciech Kasiak pozew de praes. 13 października 1877 l. 15029 i że postępowanie z spółpozwanymi przeprowadzone zostało.

Gdy miejsce pobytu Jana Kasiaka nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania go ustanawia się na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem tutejszego adwokata Dr. Reinesa z substytucyą adwokata Dra Bindera i do audencyi wyznacza się termin na dzień 24 czerwca 1879 godzinę 9 z rana w sądzie tutejszym na której Franciszek Kasiak obronę wnieść lub też oświadczyć się ma, czyli do obrony spółpozwanych z 22 stycznia 1878 i reszty pism przystępuje.

Poleca się zatem Franciszkowi Kasiakowi aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił i o tem tut. sądowi lub wreszcie innego sobie zastępcę obrał w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 13 marca 1879.

(3180 2—3) **Edykt.**

L. 761. C. k. sąd powiatowy Tyczyński zawiadamia Jana Chlebka z Błażowy, że przeciw niemu Zakład kredytowy włościański wniósł pozew egzekucyjny o 150 złr. a względnie 137 zł. 27 ct. z pn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu Jana Chlebka jest niewiadome przeto c. k. Sąd ustanawia dla niego kuratorem Jana Kusire gospodarza z Błażowy i poleca pozwanemu aby ustanowionemu kuratoro wszelkie dokumenta oraz inne środki obronne udzielił, lub sądowi pełnomocnika swego wskazał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn 30 marca 1879.

(3149 2—3) **Edykt.**

L. 1229. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Czaikowskiego w kwocie 250 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Siekierczycach położonej Stefana i Julianny Daciów własnej w dniach 18 czerwca 17 lipca i 20 sierpnia każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 złr.

Wadyum 58 zł.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 30 marca 1879.

(3255 2—3) **Edykt.**

L. 299. Na dniu 12 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1879, każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności Dmytra Woźniaka pod lk. 12 w Baliczach podgórnych położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 205 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 31 marca 1879.

(3244 2—3) **Edykt.**

L. 6691. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Jakiemyszyn, iż Aron Samet przeciwko niemu pozwem de praes 19 grudnia 1876 l. 7008 spór o 26 zł. w. a. z pn. wytoczył. w skutek czego Dańko Brasyj z Krzywołuki kuratorem ad actum dla niego ustanowionym i zarazem do rozprawy drobiazgowej nowy termin na dzień 30 maja 1879, o 9 godzinie rano wyznaczony został, zapozwany zaś wszystkie do jego obrony służące środki przedsięwziąć winien, ile że w razie przeciwnym złe skutki tylko sobie samemu przypisać by musiał.

Jazłowiec dnia 30 listopada 1878.

(2954 2—3) **Edykt.**

L. 1037. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Nuchima Hausknechta w kwocie 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Karpik własnej pod lk. 82 w Uściu zielonem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Przy pierwszym i drugim terminie będzie ta realność, tylko powyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 69 złr w. a. — Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzysko 6 marca 1879.

(3250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 377. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 200 złr. w. a. z pn. od Hryńka Żaganiacz na rzecz Mayera Mischla odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 w Horbaczach położonej w trzech terminach a to na dniu 6 czerwca, na dniu 4 lipca i na dniu 5 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 340 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 7 lutego 1879.

(3249 2—3) **Edykt.**

L. 3313. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności w Zagorzanach pod l. 78 położonej, na rzecz Antoniny Wójcikiewicz zaintabulowanej liczbą 94 wykazu ksiąg gruntowych dla gminy Zagorzany objętej, na rzecz Chaji Weiss celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 500 złr. a. w. z pn. w trzech terminach. dnia 3 czerwca 8 lipca i 19 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Gdyby realność powyższa na powołanych trzech terminach sprzedaną nie była, wyznacza się do ustanowienia warunków ułatwiających czwarty termin na dzień 2 września 1879.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu ekstraktu tabularnego nabędą prawo zastawu na egzekwowanej realności, jakoteż którym z jakichkolwiekbądź przyczyn rezolucya licytacyę rozpisująca nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 22 kwietnia 1879.

(3248 2—3) **Edykt.**

L. 2927. W celu zaspokojenia wierzytelności Klaudji Kawińskiej 350 złr. w. a. odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym dnia 26 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana publiczna sprzedaż realności pod l. top. 582/849 i 583/860 w Kołomyi położonej spadkobiercom Gabriela Filipowicza, i masie spadkowej Marji Filipowicz własnej, na obu terminach tylko za cenę szacunkową 1335 złr. lub wyżej takowej, z tem, że gdyby oba termina upłynęły bezskutecznie odbędzie się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na 27 czerwca 1879 o godzinie 4 po południu, na który wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem się wzywa że niejawiący się wierzyciele uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli na tym terminie stawających.

Wadyum wynosi 133 złr. 50 ct. w. a. w gotówce.

Kupiciel obowiązany pod rygorem relicytacyi złożyć w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi całą cenę kupna z doliczeniem wadyum do depozytu sądowego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła. lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu 26 września 1878 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającą realność uzyskali ustanawia się kuratorem adw. Dra. Freidenberga w Kołomyi.

Resztę warunków i akt dotaksacyi wolno przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja dnia 27 marca 1879.

(2964 2—3) **Edykt.**

L. 16759. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Karola Romanowskiego w ilości 150 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Semena i Katarzyny małż. Sawków realności pod l. 7 spis. w Sokalu na dnie 10 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1879, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 18 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nieniższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 stycznia 1879.

(2927 2—3) **Edykt.**

L 2525. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż 15 kwietnia 1846 zmarł Jakób Łobozek w Przyborowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 5 kwietnia 1846.

Sąd, nieznając pobytu pozostałych synów Marcina i Józefa Łobozków, tudzież córki, Reginy Łobozek, wzywa ich, żeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli świadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Ciupką dla nich ustanowionym, przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 27 marca 1879.

(3254 2—3) **Edykt.**

L. 1465. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnych Michała Łukasza Franciszkę Kołodziejów i Jagę Tutakowę aby do jednego roku do spadkupo zmarłym w Mymoniu 25 czerwca 1875 Wojciechu Gorlickim się zgłosili w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dlanich kuratorem Wawrzyńcem Gorlickim przeprowadzone bedzie.

Rymanów 24 marca 1879.

(2807 2—3) **Edykt.**

L. 13128. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę małżonków Bazylego i Julianny Car, celem doręczenia uchwały tabularnej t. s. z dnia 8 lutego 1879 l. 3932 dotyczącej intabulacyi tychże małżonków Car za właścicieli realności l. 977 $^1/_4$ wyłączonej z kompleksu gruntów realności l. 242 $^1/_4$ we Lwowie niewiadomym z życia i miejsca pobytu Filipinie Czackiej i Anieli Czackiej ustanowił kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Romanowskiego i pomienioną uchwałę na ręce kuratora równocześnie doręcza. Niniejszym więc edyktem wzywa się Filipinę Czacką i Anielę Czacką, aby w należytym czasie stanęły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi wskazały, słowem, stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów 5 kwietnia 1879.

(2972 3—3) **Edykt.**

L. 20026. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia sum 3443 złr. 75 ct. 3443 zł. 75 ct. i 94480 zł. 34 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Rodatycze i Haliczanów jak dom. 383 p. 89 n. 8 haer. Antoniego Machana własnych w jednym terminie a to dnia 3 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali na dole, na którym to terminie te dobra i poniżej ceny wywołania w kwocie 275000 złr. za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 27500 złr. Otem zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych lub do rąk wykazanych pełnomocników, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. dnia 26 stycznia 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mających dóbr Rodatycze i Haliczanów weszli, oraz wszystkich tych, którymby uchwała sądowa sprzedaż owych dozwalająca z jakiegobądź powodu wczas przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adw. dr. Dziubińskiego, któremu p. adw. dr. Kuczkiewicz się substytuje.

Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(2968 3—3) **Edykt.**

L. 648. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 665 złr. 87 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. ak. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Karolowi Schweitzer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 17 w Rosenbergu starostwie lwowskim położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2329 złr. zakład wynosi 233 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 20 lipca 1877 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 18 marca 1879.

(3209 3—3) **Konkurs.**

L. 248. Okręgowa Rada szkolna w Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnione posady nauczycielskie

I. w powiecie Bohorodczańskim
(z wykładowym językiem.)

a.) Posada młodszego nauczyciela przy 4 klas. etatowej szkole w Bohorodczanach z płacą roczną 270 zł.

b.) Posada drugiego nauczyciela przy 2 klas. etat. szkole w Łyścu (miasteczko) z płacą rocznie 450 zł. w. a.

II. w powiecie Nadworniańskim

a.) Posada starszego nauczyciela z płacą rocznie 500 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. przy 4 klas. etat. szkole męskiej w Nadwórnej z wykładowym językiem polskim.

b.) Posada nauczyciela przy szkole etat 1 kl. w Pasiecznej z płacą rocznie 400 zł. wa.

c.) Posady nauczycieli przy 1 klas. szkołach etat. w Kamiennej, Krasnej i Paryszczu z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

d.) Posady nauczycieli przy szkołach filialnych: w Cucyłowie, Dorze, Przerośłu, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Wołosowie i Zielonej z płacą 250 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

W szkołach pod b. c. d. wykładowy język ruski.

Kandydaci i kandydatki kwalifikowane mają wnieść swoje podania w sposób wskazany Art. 3 ustawy szkolnej z 2 maja 1873 do okręg. Rady szkolnej w Nadwórnej najdalej do 26 czerwca 1879.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Nadwórnie dnia 6 maja 1879.

(3218 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1752. Zawiadamia się, że dla Józefa Wicherka z Makowa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 1879 l. 9524 za marnotrawcę uznanego, Jan Kanty Koper ze Żarnówki kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.
Maków 28 kwietnia 1879.

(3213 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Josla Habera przeciw Iwanowi Danyluk pto 25 zł. w. a. z pn. realność dłużnicza, ciało tabularnego nie stanowiącą pod lk. 65 w Werbiążu niż. położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 16 maja, 24 czerwca i 1 lipca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 615 zł. wa. Zakład 61 zł. 50 kr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dra Marmorosch a kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 4 marca 1879.

(3215 3—3) **Edykt.**

L. 1653. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie, odbędzie się 5 czerwca 1879 o 10 godzinie przed południem relicytacya realności pod lk. 85 w Janowie, Józefa i Józefy Lostrów, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Blatta 46 zł. w. a.

Wadyum wynosi 13 zł.; cena wywołania 130 zł.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Janów dnia 7 kwietnia 1879.

(3225 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2160. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 lutego 1879 l. 6682 przedsięweźmie celem wydobycia pięciu rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Karola Rösch się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 12 w Srokach, w starostwie lwowskim położonej, w dniach 11 czerwca i 11 lipca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1280 zł. wadyum wynosi 128 zł. w. a.

Jeżeliby w powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 lipca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 2 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca

Szczerzec 11 kwietnia 1879.

(3146 3—3) **Edykt.**

L. 525. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zespokojenia pretensyi Jakóba Messinga w kwocie 75 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Komorowie pod l. 2 położona, Marka Mazura własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, dnia 25 czerwca 1879, dnia 25 lipca 1879 i dnia 27 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 420 złr. w. a. a wadyum 42 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10 marca 1879.

(3183 3—3) **Edykt.**

L. 4831. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kurcz, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłej w Osieku z pozostawieniem kodycylu, jego matce Maryannie Kurcz 2 ślubu Baran, złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Janem Rudy z Osieka przeprowadzoną będzie.

Żmigród 17 marca 1879.

(3230 3—3) L. 17782.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Samuela Głowińskiego o rocznych 157 zł. 50 ct. i 210 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie tylko dla synów mieszczan lwowskich uczęszczających do szkół średnich lub wyższych i nadane będą na przedstawienie reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody dotychczasowych postępów w naukach (a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne) wreszcie dowody, że są synami obywateli miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 7 maja 1879.

(3236 3—3) L. 541/R. S. O.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. rada szkolna okręgowa tarnowska obwieszcza niniejszem konkurs na posady nauczycielskie:

A. W powiecie tarnowskim:

1) na posadę młodszego nauczyciela szkoły wydziałowej w Tarnowie z płacą roczną 600 zł.

2) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Kobierzynie z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Rzędzińskiej woli z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Żukowicach starych z płacą rocznych 300 złr. (gotówką 298 zł. 50 ct. i użytek z gruntu 1 złr. 50 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

B. W powiecie Brzeskim:

1) na posadę nauczyciela czwartego w 4 klas. etat. szkole w Zakliczynie z płacą roczną 300 złr.

2) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Biadolinach radłowskich z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Filipowicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Gwoździcu z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Łętowicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

6) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Maszkienicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

7) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Tymowie z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

8) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Uszwi z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

9) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Gnojniku z płacą roczną 300 zł. (gotówką 297 złr. 56 ct. i użytek z $^1/_4$ morga gruntu 2 złr. 44 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

10) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Olszynach z płacą roczną 300 zł. (gotówką 291 złr. 94 ct. i użytek z 1 morga 1051 kw. sąż. gruntu 8 złr. 6 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

11) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Woli przemykowskiej z płacą roczną 300 złr. (gotówką 272 złr. 87 ct. i użytek z 4 morgów 362 kw. sąż. gruntu 27 złr. 13 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają przed upływem 20 czerwca 1879 r. wnieść swoje podania za pośrednictwem swych przełożonych i tych c. k. Rad szkolnych okręgowych, pod którem są zwierzchnictwem, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

Podania wniesione po terminie lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Tarnów dnia 3 maja 1879.

(2982 3—3) **Edykt.**

L. 2199. Ck. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Salamona Jundenfreunda w sumie 200 zł. a. w. wypisuje publiczną sprzedaż realności w Łanach pod l. k. 10 położonej Prokopa Dutczaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach: dnia 10 czerwca, 22 lipca i 26 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w Haliczu odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 396 złr. w. a. Wadyum 40 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 15 marca 1879.

(3046 3—3) **Edykt.**

L. 8947. C. k. sąd powiatowy w Gródku wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłej w dniu 23 listopada 1869 w Wołczuchach Anny Kucej, aby się w ciągu roku do tego spadku zgłosili, inaczej bowiem postąpi się wedle przepisu §. 128 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 d. u. p.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek 31 stycznia 1879.

(3233 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1406. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 subrep. 7 w Tartakowie położonej, dłużnika własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia

I. 30 maja
II. 25 czerwca 1879
III. 24 lipca

każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sokal dnia 11 lutego 1879.

(3253 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19788. Dnia 26 maja 1879 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 21/126 w Modryczu powiatu Drohobyckiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Kościa i Tacyanny Minczaków własnej, w sprawie zakładu kredyt. włość. o 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Zakład 50 zł. w. a.

Realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 14 marca 1979.

(2936 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3303 C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca 2 lipca i 6 sierpnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Kamieniu położonej, na 600 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(2993 3—3) **Edykt.**

L. 8. Podaję do powszechnej wiadomości, że w skutek polecenia ces. kr. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 24 stycznia 1879 l. 1991, celem zaspokojenia sumy 800 zł. w. a. z pn. Karolinie Scholz od Magdaleny Paulany i Karola Graupe przypadającej przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 8000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. 18 dz. VII (daw l. 16 Gm. VI) w Krakowie położonej, a wedle ks. gł. Gm. VI. Stradom vol. nov. 1 pag. 450 n. 24 haer. Karola Graupe własnej, za świadectwem ks. gł. Wyk. dodatek do Gm. VI. Tom. II. pag. 336 n. 206 on. dla tegoż Karola Graupe zahipotekowanej, która to licytacya odbędzie się w kancelaryi podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie pod l. 115 przy ulicy Kanoniczej w trzech terminach, dnia 20 maja, 5 czerwca i dnia 19 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 8000 zł. wal. a., poniżej której rzeczona suma na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, zaś wadyum przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 800 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego albo w biurze podpisanego komisarza sądowego.

O tem zawiadamiam strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 10 grudnia 1878 do hipoteki weszli, lub którymby zawiadomienie o licytacyi tej doręczonem być nie mogło, do rąk ich kuratora p. adw. dr. Lisowskiego w Krakowie.

Kraków d. 25 kwietnia 1879.

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy.
Wiktor Brzeski.

(2994 3—3) **Edykt.**

L. 9. Podaję do publicznej wiadomości, że wskutek polecenia c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 24 stycznia 1879 l. 1397 celem zaspokojenia sumy 3700 złr. w. a. z pn. Towarzystwu wzajemnego kredytu w Krakowie od Juliuszu hr. Dębickiego, tudzież Włodzimierza i Anastazyi Dąmbskich przypadającej przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 6000 złr. w. a. wedle Dom 359 pag. 40 n. 54 on. i wedle ks. gł. tab. vol. l pag. 507 n. 23 on. et pag. 542 n. 22 on. w stanie biernym $^1/_5$ części dóbr Oświęcim, Babice i Brzezinka Gustawa Dąmbskiego własnej na rzecz Włodzimierza Dąmbskiego zaintabulowanej, która to licytacya odbędzie się w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Krakowie pod l. 115 przy ulicy Kanoniczej w trzech terminach dnia 19 maja, 4 czerwca i 18 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6000 złr. w. a. poniżej której rzeczona suma na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, zaś wadyum przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 600 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w registraturze sądu krajowego albo w biurze podpisanego komisarza sądowego w zwykłych godzinach urzędowych.

O tem zawiadamiam strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po 2 stycznia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub którymby zawiadomienie o licytacyi tej doręczonem być nie mogło, do rąk ich kuratora p. adwokata Dra. Starzewskiego w Krakowie.

Kraków dnia 23 kwietnia 1879.

C. k. Notaryusz jako
komisarz sądowy
Wiktor Brzeski.

777. (3184)

Obligacye i akcye z prawem pierwszeństwa (priorytety) Krakowsko - Górnoszląskiej kolei żelaznej.

I. Obligacye. po 100 talarów.

SPIS

250 numerów, które przy **29.** losowaniu na dniu 15 kwietnia **1879** ciągnięte zostały.

114	1371	3005	3798	5088	6701	8735	10062	12288	13872	15044	15932	17256
131	1436	3055	3809	5235	6717	8742	10197	12542	13898	15052	16144	17283
139	1471	3081	3853	5268	6772	8804	10294	12629	13981	15054	16300	17296
242	1830	3126	3881	5277	6823	8876	10431	12646	13991	15084	16370	17342
293	1924	3135	3913	5484	6929	8944	10502	12925	14012	15088	16502	17508
315	1931	3138	4009	5558	6984	9281	10552	13063	14073	15121	16538	17577
331	2011	3232	4021	5665	7060	9297	10915	13211	14098	15135	16543	17617
370	2195	3260	4038	5913	7065	9320	11041	13212	14287	15146	16578	17628
388	2208	3306	4203	5999	7351	9328	11043	13233	14480	15234	16580	17883
465	2333	3356	4214	6181	7553	9370	11145	13246	14561	15449	16595	17891
506	2499	3449	4233	6191	7644	9428	11228	13298	14589	15474	16620	
643	2560	3451	4441	6374	7683	9488	11346	13356	14627	15527	16654	
650	2571	3486	4490	6375	7927	9562	11407	13454	14679	15566	16746	
651	2590	3508	4502	6485	8074	9629	11524	13483	14739	15592	16758	
859	2631	3561	4540	6505	8130	9810	11579	13498	14779	15666	16892	
896	2816	3579	4571	6521	8157	9813	11674	13530	14823	15705	17007	
925	2817	3591	4768	6535	8223	9836	11761	13611	14874	15723	17020	
1118	2828	3760	4836	6554	8461	9902	11804	13671	14885	15756	17078	
1343	2877	3777	4858	6613	8466	9906	12011	13773	14970	15788	17083	
1359	2901	3788	4897	6668	8665	9916	12236	13820	15000	15930	17201	

II. Akcye (priorytety) po 100 talarów.

SPIS

47 numerów, które przy **30.** losowaniu dnia 15 kwietnia **1879** ciągnięte zostały.

153	355	813	1459	1627	2131	2358	2509	2829	3112	3387	3577
164	573	1153	1524	1701	2183	2364	2538	2937	3113	3448	3581
285	587	1246	1536	1947	2240	2413	2759	2956	3155	3508	3582
347	772	1386	1565	2095	2302	2467	2784	3023	3223	3519	

Wypłata wylosowanych na dniu 15. kwietnia 1878 obligacyj i akcyj, nastąpi od **1.** lipca **1879** począwszy.

WYKAZ

zawierający znamiona wylosowanych w ostatnich czterech latach obligacyj i akcyj Krakowsko - Górnoszląskiej kolei żelaznej, które dotąd nie zostały przedłużone w celu spłaty kapitału.

Obligacye kolei żelaznej						Akcye (priorytety)	
Numer	rok w którym wylosow. zostały	Numer	rok w którym wylosow. zostały	Numer	rok w którym wylosow. zostały	Numer	rok w którym wylosowane zostały
941	1877	3963	1878	9421	1878	1487	1878
1203	1878	4597	1878	10851	1878	2720	1878
2099	1878	4724	1878	11181	1878		
2857	1878	4771	1877	11459	1878		
2858	1878	4797	1878	13206	1878		
2951	1878	5411	1875	13639	1878		
2955	1878	5482	1878	14354	1878		
3298	1878	6173	1877	14483	1878		
3729	1878	7220	1878	14485	1878		
3774	1878	8813	1878	15117	1878		
3801	1878	8973	1878	16614	1878		
3839	1878	9323	1878	16855	1876		

(3234 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20109. Dnia 26 maja 1879 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60|131 w Niedzwiedzy pow. Drohobyckiego położonej, Dawida Freidenheima ut. T. I pag. 134, 135, 136, 137, 138 u. poz. 114, 115, 116, 117 i 118 własnej wsprawie zakład. kred. włość. o 287 złr. 76 cnt. w. a. z przynależytościami.

Realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, ktorzyby dopiero po 12 styczniu 1877 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora adwokata dr. Wolskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 14 marca 1879.

(3204 3—3) **Edykt.**

L. 8039. C. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszym edyktem uwiadamia, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Strzeleckiemu i Józefie Kopysiyńskiej pto 10.000 zł. w. a. pod dniem 27 kwietnia 1878 do l. 15923/78 zapadła uchwała, którą celem zaspokojenia sumy 10.000 zł. z 6% od dnia 11 września 1877 bieżącemi kosztów sądowych w kwocie 17 zł. 80 ct. tudzież kosztów egzekucyi w ilości 18 zł. 16 ct. na rzecz uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, egzekucyjne zajęcie, oszacowanie i przeniesienie wszelkich ruchomości Józefy Kopystyńskiej własnych, tudzież intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy z pn., w stanie biernym połowy dóbr Załucze i Wierzbówka zwanych, wedle Dom. 431. pag. 205. n. 11. i 12 haer. Józefy Kopystyńskiej własnych, tudzież egzekucyjną sekwestracyę dochodów połowy dóbr Załucze i Wierzbówka, jako też zanotowanie tej sekwestracyi, w stanie biernym tych dóbr dozwolono.

Ponieważ powyższa uchwała z powodu niewiadomego miejsca pobytu, Józefie Kopystyńskiej doręczoną być nie mogła, ustanawia się celem doręczenia powyższej uchwały, a względnie do zastępowania niewiadomej z życia i miejsca pobytu Józefy Kopystyńskiej, tudzież niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, tutejszego adwokata krajowego Dra. Sitierskiego kuratorem, zaś adwokata Dra. Szwedzickiego substytutem, i wzywa się Józefę Kopystyńską, aby w należytym czasie potrzebne tytułe prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, w ogóle stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(3055 3—3) **Edykt.**

L. 1255. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 455 złr. 12 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Janowi Mensch i Karolinie Mensch wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca, 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 6 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1668 złr.

Zakład wynosi 167 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 kwietnia 1879.

(3148 2—3) **Edykt.**

L. 969. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Rosenblüthowej w ilości 65 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 1 lipca, 1 sierpnia i 2 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa licytacya realności pod nr. 158 w Dembnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Michała Gardyana należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 17 złr. 50 ct. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 8 lutego 1879.

(3226 2—3) **Edykt.**

L. 407. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 73 złr. 50 ct. z pn. przez zakład kredytowy włościański przeciw Stefanowi i Tance Szczewczukom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 21 sierpnia 1879 każdokrotnie o 10 godzinie przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 10 w Podsadkach w starostwie lwowskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta w kwocie 200 złr. zakład wynosi 20 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 marca 1879.

(2980 2—3) **Edykt.**

L. 4092. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Chaji Sury Hausfeld równocześnie przeciw Józefowi i Rafałowi Kajetanowiczom nakaz płatniczy względem sumy 60 złr. w. a. z pn. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Rafała Kajetanowicza sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Maramorosza z substytucyą adwokata Rascha i temuż się powyższy nakaz płatniczy doręcza, polecając dłużnikowi, aby w wyznaczonym do wniesienia zarzutów terminie pomienionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd niekorzystne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 26 kwietnia 1879.

(3103 2—3) **Edykt.**

L. 18585. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia p. Aleksandra Szeliskiego, że na skutek podania galicyjskiego banku kredytowego pod dniem 15 marca 1879 l. 11904 przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Aleksandra Szeliskiego nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Janowicza z substytucyą p. adw. dr. Bodeka; kuratorowi nakaz zapłaty doręczono, i edykt niniejszy wydany zostaje.

Lwów 26 kwietnia 1879.

(3195 2—3) **Edykt.**

L. 6266. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mariem Bognar, że pod dniem 21 października 1878 l. 17984 przeciw niej Izak Kanel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 100 złr. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Frühlinga z zastępstwem adwokata dr. Schmidta, któremu też wydany dnia 23 października 1878 l. 17984 nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Mariem Bognar, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 24 kwietnia 1879.

(3282 1—3) **Edykt.**

L. 167. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem na rzecz Teodora Daniłów 9 czerwca 7 lipca i 4go sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż przymusowa realności pod 17/11 w Łowczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Zarzecznego własnej.

Wadyum 35 zł. w. a.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów dnia 20 lutego 1879.

(3281 1—3) **Edykt.**

L. 2465. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą ts. z dnia 28 lutego 1879 l. 3352 na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie resztującej 118 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi sprzedaży egzekucyjnej realności gruntowej pod l. 111 w Tarnowie na Strusinie położonej do Stanisława Sowizrzała należącej, nie mającej ciała tabularnego, wyznaczony został po przesłuchaniu stron interesowanych co do warunków lżejszych czwarty termin na dzień 16go czerwca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem, na którym ta realność za jaką bądź cenę, chociażby niższą od ceny szacunkowej 3369 zł. 47 ct. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi **337** zł. w. a.

Resztę warunków akt zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów 20 marca 1879.

(2875 3—3) **Einlagebuch.**

Zl. 6268. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird über Ansuchen der Anna Reitmann die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen Einlagebüchels der Sparkasse der Stadt Tarnopol vom 2ten Jänner 1878 Nr. 1905 über 100 fl. sammt Zinsen, auf den Namen der Anna Reitmann lautend, bewilligt, und werden diejenigen, welche auf dieses Sparkasseneinlagebüchel einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, derselben binnen 6 Monaten vom unten angesetzten Tage an gerechnet, um so gewisser bei diesem Gerichte anzubringen, widrigens dieses Sparkassebüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol am 21 April 1879.

(2935 3—3) Obwieszczenie.

L. 3304. Ck. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 365 w Kamieniu położonej, na 700 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

Doniesienia prywatne.

(3081 1—3) L. 1932

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 1547 zł. 45 gr. m. k. czyli 1625 zł. 14 ct. i 12.000 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.900 zł. m. k. i 12.000 zł. w. a., na hipotekę dóbr Zbyszyce w powiecie Nowo-Sądeckim położonych, Piotra Szuyskiego własnych, z tego Towarz. wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1877 jeszcze pozostałe, wraz z setkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 9 kwietnia 1879.

L. 1902 (3073 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. ustaw, kapitał 6.658 zł. 82 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 6.800 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kulaszne w powiecie Sanockim położonych, Leonarda Truskolawskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

(3079 3—3) L. 1930.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał w sumie 15.739 złr. 2 cnt. wal. austr. listami zastawnemi, z większej sumy 15.900 zł. na hipotekę dóbr Huta obedyńska w powiecie Rawskim położonych, Feliksa Bilińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

(3078 3—3) L. 1928

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 13.165 zł. 34 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 13.300 zł. wal. austr. na hipotekę dóbr Wola błażowska w powiecie Samborskim położonych, Anny z Jełowickich Sozańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

Podziękowanie.

Dnia 9 maja b. r. podczas żałobnego nabożeństwa za spokój duszy ś. p. matki mojej Domiceli Olimpii z Raszowskich Kieszkowskiej prawdziwie rzewną niespodziankę sprawił nam Wny Wilhelm Czerwiński, znany zaszczytnie i wielce ceniony kompozytor, wykonaniem na chórze wzniosłego requiem własnego utworu. Niemogąc inaczej okazać moją wdzięczność za ten dowód prawdziwej przyjaźni i współczucia, składam imieniem całej rodziny publiczne podziękowanie Wnemu Wilhelmowi Czerwińskiemu jako też wszystkim tym panom, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w wykonaniu tego wzniosłego dzieła.

Lwów 10 maja 1879.

Z. Kieszkowski

imieniem całej rodziny. (3305)

L. 1934. 3083 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3.023 zł. 6 gr. m. k. czyli 3.174 zł. $25^1/_2$ ct. w. a. i 7.127 zł. 10 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4.400 zł. m. k. i 7.200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Zędowice w powiecie Przemyślańskim położonych, Wacława Stanka własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

Konkurs

na opróżnioną posadę **sekretarza przy stowarzyszeniu szynkarzy i kawiarzy we Lwowie** z roczną płacą 300 zł. godziny urzędowe są 2 przed a 2 po południu.

O te posadę ubiegający się, winni wnieść podania w biórze stowarzyszenia ulica Dominikańska l. 9, udowadniając dostateczną znajomość administracyi biórowej jak też zdolność w zawodzie konceptowym, do 1 czerwca b. r.

Przełożeństwo stowarzyszenia.

(3231 3—3)

L. 61. (3256 2—3)

Bilans

Towarzystwa kredytowego „OSZCZĘDNOŚĆ" w Tłumaczu

Stowarzyszenia zarejestrow. z nieograniczoną poręką

za rok 1878.

Rok trzeci istnienia.

a) Stan czynny:	Stan z końcem r. 1878 zł.	ct.	b) Stan bierny:	Stan z końcem r. 1878 zł.	ct.
Zapas kasowy w gotówce	427	12	Udziały członków	8903	20
Pożyczki dane członkom	32107	57	Fundusz rezerwowy	1549	29
Inwentarz	309	26	Wkładki oszczędności i na rachunek otwarty	20716	—
Koszta prawne do zwrotu	260	74	Wierzyciele Stowarzyszenia	1050	—
Koszta stęplowe do zwrotu	6	78	Nieuiszczone podatki	183	12
Procenta zaległe . zł. 752 66			Procenta naprzód pobrane za rok 1879	232	43
Procenta naprzód zapłacone 4·20	756	86	Nieuiszczone koszta zarządu	450	—
			Pozostałość czystego zysku	784	29
Razem stan czynny	33868	33	Razem stan bierny	33868	33

Tłumacz dnia 9 maja 1879.

Dyrekcya.